



Oplaty

Od dzisiaj lokalne rozmowy są płatne

Czas rozmów lokalnych abonentów spółki „Lietuvos telekomas” liczniki zaczęły rejestrować od północy 4 lutego - potwierdził dla agencji ELTA minister łączności i informatyki Rimantas PLEIKYS.

Od tej chwili po przekroczeniu limitu nieodpłatnych rozmów lokalnych wszyscy abonenci „Lietuvos telekomas” telefonujący do innych, będą płacić po 7 ct za minutę w dniach pracy. Będzie się liczyć z dokładnością do jednej minuty, co oznacza, że również rozmowa trwająca mniej niż minutę będzie kosztowała 7 ct, a dłuższa chociaż o sekundę - już 14 ct.

25-procentowa zniżka taryfy rozmów lokalnych (tj. opłata 5 ct za minutę) będzie stosowana w dniach pracy od godz. 20 do 8, a w dniach wypoczynku i świątecznych - przez całą dobę. Nie będą płatne rozmowy ze służbami awaryjnymi i pomocy 01, 02, 03, 04, 09, 112.

Nieodpłatny limit czasu rozmów lokalnych - 1 godzina miesięcznie, z wyjątkiem pewnych grup ludności, którym przysługują ulgi. Pięć nieodpłatnych godzin miesięcznie będą mieli inwalidzi grup I i II, osoby w wieku powyżej 80 lat, a także byli zesłańcy, więźniowie polityczni i gett oraz uczestnicy ruchu oporu w wieku emerytalnym, którzy są samotni i nie posiadają zamieszkałych wspólnie zdolnych do pracy członków rodziny, rodziny wychowujące dzieci inwalidów, a także rodziny osób, poszkodowanych w wyniku agresji 11-13 stycznia 1991 r. i późniejszych wydarzeń. Ustalono dla nich opłatę abonamentową 4,2 Lt miesięcznie, za doprowadzenie linii telefonu cyfrowego będą płacić 225 litów, linii analogowej - 32,5 Lt (t i w dalszej cenie usługi podana jest rzutem z VAT).

(Dokończenie na str. 3)

Uczestnicy wiecu zażądali wstrzymania nie tylko opłaty rozmów telefonicznych, lecz i prywatyzacji „Lietuvos telekomas”



We wtorek na stołecznym placu Savivaldybes, obok gmachu rządu, odbył się wiec, którego uczestnicy protestowali przeciwko opłacie za lokalne rozmowy telefoniczne, podniesieniu cen, zgłaszali inne postulaty ekonomiczne i polityczne, informując ELTA. Oficjalnie zezwolenie na przeprowadzenie tego wiecu samorząd wileński wydał Litewskiej Lidze Wolności i jej liderowi Antanasowi Terleckasowi.

Uczestnicy wiecu, przeważnie ludzie starsi, wypełnili cały plac samorządu. Zebrani trzymali plakaty z napisami „Nie zdejmujemy ostatnich spodni!”, „Pleikysa i Andrikiene przez z rządu”, z innymi hasłami.

Na wiecu przemawiali politycy, w tym również lider Ligi Wolności Antanas Terleckas, lider litewskiej partii narodowej „Jaunoji Lietuva” Stanislovas Buszekvičius, poseł na Sejm, socjaldemokrata Rimantas Dagnys, inni parlamentarzyści, działacze związkowi, w tym również przedstawiciele protestujących, przy-

byli z Poniewieża, Klaipėdy i innych miast.

Większość przemawiających twierdziła, że wprowadzenie opłaty za lokalne rozmowy telefoniczne nie jest uzasadnione ekonomicznie i całkowicie rujnuje wielu mieszkańców. Przedstawiciele związków zawodowych konkretnie proponowali, aby wstrzymano opłatę za lokalne rozmowy telefoniczne i ten krok omówić w Sejmie, wysłuchać opinii prezydenta-elekta Valdas Adamkusa, a także przeprowadzić referendum, zawierające m.in. kwestie, czy władze powinny zapewnić obywatelom dochody i wynagrodzenie za pracę. Bardziej radykalni mówcy sugerowali zdymisjonowanie nie tylko ministrów spraw europejskich oraz łączności i informatyki, ale też całego rządu, a także przeprowadzenie nowych wyborów do Sejmu.

Przybyli na wiec posłowie na Sejm mieli okazję wysłuchania nie tylko przemawiających do mikrofonu, ale też dosyć ostrych wypowie-

dzi otaczających ich uczestników wiecu.

Po negocjacjach z przedstawicielami uczestników wiecu przy drzwiach zamkniętych R. Pleikys oczekującym go dziennikarzem oświadczył, że żadnych porozumień nie osiągnięto: kierownicy ministerstwa wysłuchali wypowiedzi protestujących. „Moim obowiązkiem jest jak najszybciej i dokładnie zreferować im ich zarówno dzisiaj w Sejmie, jak i na posiedzeniu rządu, być może już w środę” - powiedział minister.

R. Pleikys nie odpowiedział na pytanie, czy w przyszłości możliwe jest kompromisowe rozwiązanie sprawy taryf lokalnych rozmów telefonicznych. „Nigdy nie jest za późno, aby jeszcze raz rozpatrzyć tak ważną kwestię, dotyczącą tak licznej części społeczeństwa” - dodał minister łączności i informatyki. Zażartował on, że w ostatnich dniach tyle razy przekonywał innych, że należy wprowadzić opłatę za lokalne rozmowy, że wrzeszcze sam w to uwierzył.

Fot. ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE-POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin, U,
Istanbulu,
Tel Awiwu.
Wilno, tel.26-08-19.

ZNAD WILNI 78-349628-POL



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Planowana zmiana w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie

Od 15 marca br. nastąpi zmiana personalna na stanowisku Konsula Generalnego. Obecny Konsul Generalny Waldemar Lipka - Chudzik został odwołany decyzją ministra spraw zagranicznych RP Bronisława Geremka.

Według wiarygodnej informacji, otrzymanej z Warszawy, nowym Konsulem Generalnym (obecnie jako jedyny kandydat zaproponowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP) prawdopodobnie zostanie 67-letni rusycysta dr hab. Mieczysław Jankiewicz, który jest wilaninem dobrze znanym z artykułów publikowanych na łamach polskiej prasy wileńskiej.

Inf. wł.

Polska o nich nie zapomni

Rozmowa z Tadeuszem SAMBORSKIM, prezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” istnieje już 7 lat. Jaka jest geneza jej powstania i główne cele?

- Fundacja została powołana przez premiera J.K. Bieleckiego w 1991 r., jako przejaw troski naszego państwa o Polaków żyjących w krajach byłego Związku Radzieckiego. Chodziło przede wszystkim o wyodrębnienie pomocy państwa dla Polaków na Wschodzie, najbardziej doświadczonych przez los. Celem Fundacji jest zgodnie ze statutem niesienie pomocy i wspieranie Polaków zamieszkałych w krajach byłego bloku komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej. W obszarze naszych zainteresowań są również Węgry, Bułgaria,

Rumunia, Czechy, Słowacja, Mołdawia. Swoją główną rolę realizujemy poprzez upowszechnianie znajomości języka polskiego, polskiej kultury i tradycji narodowych oraz poprawę sytuacji społecznej, zawodowej i materialnej polskiej grupy etnicznej.

Jakie są źródła finansowania waszej działalności?

- Fundacja jest finansowana z budżetu państwa, a konkretnie przez Kancelarię Senatu. Jej budżet jest akceptowany corocznie przez komisje parlamentarne do spraw łączności z Polonią. Działamy zgodnie z określonym programem, na który składa się suma pryncypalnie określonych zadań. Do każdego z nich przyporządkowana jest pewna kwota wydatków. Kie-



rując Fundacją przekonałem się, że istnieje margines samodzielnosci czy improwizacji, który zależy od naszych umiejętności czy kontaktów. Dzieje się tak wówczas, gdy udało nam się pozyskać jakiegos partnera do wspólnych przedsięwzięć i mamy dodatkowe środki. W tym roku udało nam się na przykład przekonać Ministerstwo Kultury i Sztuki do partycypowania w kosztach pobytu w Polsce zespołów artystycznych z Litwy. Prowadzimy

rozmowy ze Związkiem Banków Polskich na temat współpracy w organizacji szkoleń dla dziennikarzy z polskojęzycznych mediów zajmujących się problematyką ekonomiczną.

Jak ważną rolę w waszej działalności odgrywiają polskojęzyczne media?

- Dominującą. Charakterystycznym rysem naszej Fundacji jest właśnie opieka materialna i organizacyjna nad mediami polskimi na Wschodzie. Pomagamy polskiej prasie, rozgłoszom radiowym, a także wspieramy inicjatywy mające na celu powstanie audycji telewizyjnych. Nasza opieka finansowa obejmuje 20 tytułów prasowych z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji, między innymi Dziennik Kijowski, Gazetę Lwowską, Głos znad Niemna (Grodnó), Nasza Gazeta z Litwy, Porywamy koszty zakupu papieru, druku, sprzętu komputerowego itd. Pomagamy polskojęzycznym rozgłoszom radiowym w Wilnie, Dyneburgu, Tallinnie i Lwowie. Zainicjowaliśmy powstanie polskiej rozgłoszki w Żytomierzu - jednym z największych skupisk Polaków na Ukrainie. Zawieziono tam profesjonalny sprzęt radio-

wy i przeszkolono już ekipę redakcyjną. Chciałbym podkreślić, że chlubą Polaków zajmujących się mediami na Wschodzie jest „Radio Lwów”, które obchodziło ostatnio swoje 5-lecie. Nasza pomoc dla tego radia polega na opłaceniu czasu emisji w radu ukraińskim i zakupie sprzętu. Marzymy o utworzeniu polskiego radia we Lwowie z prawdziwego zdarzenia.

Podtrzymywanie polskości poprzez działalność Fundacji jest niewątpliwie bardzo ważne. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę z problemem materialnych, z jakimi borykają się nasi Rodacy na Wschodzie. Czy w tej dziedzinie Fundacja stara się również pomagać?

- Oczywiście, nasza pomoc jest bardzo szeroka, od takich ambitnych i strategicznych spraw jak media po rzeczy prozaiczne. Podczas niedawnego pobytu we Lwowie spotkałem polską zakonnicę Małgorzatę Burek, która w niezagospodarowanej części wieży katki łacińskiej zorganizowała bibliotekę i użyła polskie dzieci języka i religii. Zapytałem ją, w czym Fundacja mogłaby pomóc.

(Dokończenie na str. 6)

KURIEREM

● Decyzja rządu w instytucjach przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy, Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki oraz Ministerstwie Sprawiedliwości zredukowano 31 etatów w porównaniu z początkiem roku ubiegłego.

W instytucjach przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy zatwierdzono następującą największą dopuszczalną ilość etatów: w Państwowej Inspekcji Pracy - 234, w Centrum Bezpieczeństwa Pracy - 39, w Służbie Nadzoru Technicznego - 75, w Służbie Ochrony Praw Dziecka - 7,5, w Służbie Rynku Pracy - 15.

W instytucjach podległych Ministerstwu Budownictwa i Urbanistyki zezwolono na dopuszczalną największą ilość etatów: w Państwowej Inspekcji Planowania Terytorialnego i Budownictwa - 24, w Departamencie Gospodarki Komunalnej i Usług - 32, w Litewskiej Służbie Geologicznej - 115, w archiwum resortowym - 4.

● W Wilnie wczoraj rozpoczął pracę nowy oddział ZSA „Grinda” o specjalnym przeznaczeniu - „Pogotowie uliczne”.

Jak twierdzi dyrektor tej spółki Vidmantas Viliunas, kilka samochodów, wyposażonych w specjalny sprzęt, na ulicach miasta stale będzie porządkowało uszkodzone ogrodzenia, studzienki, dokonywało niewielkich napraw nawierzchni. Na całym terytorium miasta ta służba na wezwanie uporażkuje miejsce wypadku samochodowego. Każdy samochód pogotowia ulicznego wyposażony jest w telefoniczną łączność komórkową. ZSA „Grinda” na zlecenie samorządu miejskiego usuwa obecnie samowolnie umieszczone reklamy różnych firm.

● W ambasadzie greckiej w Sztokholmie obywatela Litwy mogą być nabyć wizy, ważne we wszystkich krajach porozumienia w Schengen.

Jak objaśniono w Departamencie Konsularnym MSZ Litwy, z możliwości otrzymania wizy Schengen w ambasadzie w Sztokholmie będą mogli skorzystać osoby, posiadające przyslane z Grecji zaproszenia do tego kraju. Obywatele Litwy powinni się zwracać do jego przedstawicielstwa dyplomatycznego w stolicy Szwecji, ponieważ właśnie tu rezyduje akredytowany na Litwie ambasador Grecji.

Z takimi wizami można podróżować nie tylko do Grecji, ale też do innych krajów porozumienia Schengen - Belgii, Holandii, Luksemburga, Hiszpanii, Portugalii, Niemiec, Francji, Włoch, Austrii. Wizy Schengen m.in. wydawane są również w ambasadach czterech ostatnich państw w Wilnie.

● Wczoraj w nocy na stacji kolejowej w Kibartach policja graniczna wykryła 120 kg materiałów narkotycznych.

Jak poinformowali funkcjonariusze jednostki Departamentu Policji Granicznej w Pagegiai, 8 worków mielonych główek maku wykryto w wagonie pociągu towarowego, jadącego z Białorusi do Szwecji.

Handlarze narkotykami, po sprzedaniu ich w obwodzie kalinińskim, otrzymaliby około 9-10 tys. USD.

● Na poszczególnych drogach kraju trwają prace remontowe, w związku z czym na niektórych odcinkach tymczasowo ograniczono szybkość jazdy.

Otóż na drodze Kowno - Janowo - Wilkomierz na odcinku 15,4-18,7 km z powodu rekonstrukcji prawego pasa ruchu szybkość przez całą dobę ograniczona jest do 70 km/godz.

Na drodze Jewje - Mejszagola - Niemienczyn na odcinku 30-33 km również z powodu rekonstrukcji drogi przez całą dobę szybkość ograniczona została do 50 km/godz.

Na 20-kilometrowe szosy Miedniki - Niemieć trwa obecnie galęzki drzew, w związku z czym w godzinach pracy szybkość ograniczona jest do 50 km/godz.

W galerii „Skliautai”

To absolutna prawda. Takim marzycielem jest Wiktorij Grąbczewski, który zgromadził ogromny zbiór rzeźb diabłów i utworzył w Warszawie prywatne muzeum „Przedpiekle”. Obok marzycieli są zawsze dobre duchy. W tym konkretnym przypadku są to: p. Barbara Czernik z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP; p. Ryszard Badoń - dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie; p. Lena Klubińska - pracownica tego Instytutu i komisarz wileńskiej wystawy „Diabeł polski”; p. Zofia Grąbczewska - zona kolekcjonera i oddana jego pomocnica; Władysław Lawrynowicz - artysta-malarz wileński. Dzięki nim doszła do skutku ta niedościgniona ekspozycja polskich diabłów, które przyjechały w gościnie na Litwę. Organizatorzy mają nadzieję, że wystawa zaciekawi zwiedzających i że każdy znajdzie wśród prezentowanych eksponatów coś sobie bliskiego, coś, co przypomni mu beztrojskie dziecięce lata, kiedy z diabłem był bardziej za pan brat niż w dorosłym życiu.

Wczoraj w wileńskiej galerii „Skliautai” odbył się wernisaż wystawy „Diabeł polski”.

Swoją obecnością zaszczytili go ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann, konsul generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik, pracownicy

Dawno by świat diabli wzięli, gdyby brakło marzycieli...



NA ZDJEĆCIU: podczas wczorajszego wernisażu „Diabeł polski” w galerii „Skliautai”.

Ambasady i Konsulatu Generalnego RP w Wilnie. W otwarciu wystawy uczestniczyli: Zofia i Wiktorij Grąbczewscy, Barbara Czernik (jest autorką tekstu do katalogu wileńskiej

wystawy), Elwira Ereminieva z Kowieńskiego Muzeum Diabłów im. Antanasa Zmuidzinaviciusa, wiele innych przedstawicieli świata polityki i kultury Wilna.

Fot. Marian Paluszkievicz „Diabełski nastrój”, wcielając się w postacie diabłów polskich, stworzyły dzieci Teatru Muzycznego w Nowej Wilejce.

H.J.

Sejm zaostriżył odpowiedzialność karną

We wtorek Sejm, uzupełniając poszczególne artykuły Kodeksu Karnego, zaostriżył odpowiedzialność karną urzędników i pracowników państwowych za wykroczenia wobec służby państwowej, nadużycia służbowe, szantażowanie ludzi, informuje ELTA.

Umyślnie wykorzystanie we własnym interesie stanowiska służbowego przez pracownika bądź urzędnika państwowego kolidującym z interesami służby, co spowodowało wielką szkodę interesom państwa bądź innym osobom, będzie karane pozbawieniem wolności od 3 do 5 lat.

Za przekroczenie kompetencji służbowej nowy dokument przewiduje karę pozbawienia wolności na okres od 3 do 6 lat i pozbawienie prawa pełnienia określonych obowiązków czy wykonywania określonej pracy bądź prowadzenia określonej działalności w okresie do pięciu lat.

Kodeks Karny parlamentarzyści uzupełnił artykułem „Szantaż osoby”. Ten artykuł przewiduje odpowiedzialność za żądanie wykonania niezgodnych z prawem czynów lub powstrzymanie się przed wykonaniem czynów zgodnych z prawem bądź inne postępowanie według wskazówki winnego, grożące bezpośrednio lub pośrednio osobie, lub jej bliskim zastosowaniem przemocy, zniszczeniem mienia, zadaniem obrażeń bądź ogłoszeniem kompromitujących informacji. Za szantażowanie osoby przewidziana jest kara pozbawienia wolności na okres do trzech lat.

We wtorek Sejm znówelizował niektóre artykuły Kodeksu Karnego,

regulujące nielegalne przechowywanie broni palnej, amunicji, ładunków wybuchowych.

Nielegalne noszenie, przechowywanie, nabywanie, produkcja lub sprzedaż broni palnej, amunicji, ładunków wybuchowych karane jest pozbawieniem wolności na okres od 4 do 5 lat.

Kara pozbawienia wolności od pięciu do dziesięciu lat przewidziana jest za nielegalne przechowywanie, nabywanie, produkcję, sprzedaż lub przekazywanie ponad trzech jednostek broni palnej, ponad 50 sztuk amunicji i ponad 0,25 kg materiałów i ładunków wybuchowych.

Osoby, które do chwili wejścia w życie tej nowelizacji Kodeksu Karnego nabyły i przechowują myśliwską broń palną, zobowiązane są w ciągu dwóch miesięcy od jej nabycia zgłosić ją do przechowywania takiej broni bądź dobrowolnie, za pośrednictwem policji przekazać Funduszo-wni Broni.

Minister łączności i informatyki Rimantas Pleikys oświadczył, że zostanie rozpatrzone konstruktywne uwagi, wyrażone podczas przeprowadzonej w Wilnie akcji protestu w związku z wprowadzeniem opłat za lokalne rozmowy telefoniczne. Minister przypomniał parlamentarystom, że w zatwierdzonym przez rząd programie działalności obecnego rządu do roku 2000 przewidziano wprowadzenie tymczasowych rozliczeń za lokalne rozmowy telefoniczne. R. Pleikys stwierdził, że główna i istotna przyczyna wprowadzenia opłaty za miejscowe rozmowy ma podłoże ekonomiczne, informuje ELTA.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” od 7 lutego organizuje miesięczne kursy komputerowe dla początkujących: komputerowe pisanie tekstów w języku polskim (Windows'95 - polska wersja) oraz makietowanie (Page Maker 6 - polska wersja). Wykłady (6 zajęć po 4 godziny każde) będą się odbywać w soboty i niedziele w redakcji „KW” (Laisves pr. 60, 11 piętro).

Każda osoba, która zgłosi się na w/w kursy, będzie miała do dyspozycji współczesny komputer ADAX Pentium.

Obszerniejszą informację można uzyskać pod nr telefonu 42-79-73, w dniach pracy od godz. 8 do 19.

Prezydent spotkał się z przedstawicielami MFW

Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas spotkał się z kierownikiem grupy litewskiej oddziału bałtyckiego drugiego departamentu europejskiego Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) Julianem Berengautem oraz stałym przedstawicielem MFW na Litwie Adalbertem Knoblem.

Jak poinformował agencję ELTA uczestniczący w spotkaniu doradca prezydenta ds. gospodarki Algimantas Jasinskis, przedstawiciel Funduszu przybyli, aby pożygnąć się z kończącym kadencję prezydentem i podziękować mu za współpracę.

Podczas ponadgodzinnej rozmowy przedstawiciele MFW interesowali się opinią prezydenta na temat obecnej polityki gospodarczej kraju. A. Brazauskas pochwalił zbiorową pracę rządu, gdyż dostrzegła sporo pozytywnych zmian w gospodarce kraju, w tym wykonanie budżetu, zmniejszenie inflacji, wzrost globalnego produktu krajowego i inwestycji.

Niemniej, zdaniem przywódcy Litwy, zdarzają się jeszcze decyzje ministrów, niezgodne z interesami gospodarczymi kraju, przekraczające

ramy kompetencji. Jako przykład przedstawił decyzję ministra gospodarki Vincasa Babiliusa o zakazie eksportowania poprzez pośredników energii elektrycznej za granicę bez żadnej alternatywy. A. Brazauskas uważa, że z powodu tej decyzji Litwa poniosła milionowe straty.

Zdaniem prezydenta, Sejm i rząd powinni się troszczyć o zgodność ustaw naszego kraju z normami prawnymi Unii Europejskiej. Ponadto należy aktywizować wysiłki na rzecz kształtowania pozytywnego wizerunku Litwy. A. Brazauskas wyraził ubolewanie, że Litwa nie zdołała nauczyc się promowania swych osiągnięć. Pod tym względem pozostała w tyle od posiadających umiejętności samoreklamny Łotwy i Estonii, aczkolwiek ich wskaźniki gospodarcze są podobne do litewskich.

Prezydent zapożnał przedstawicieli MFW z priorytetami litewskiej polityki zagranicznej, które, zdaniem A. Brazauskasa, nie ulegną zmianie po inauguracji nowego przywódcy państwa. Prezydent wyraził zadowolenie z tego, że Litwie udało się uregulować swe stosunki ze wszystkimi sąsiednimi krajami.

Sąd

A. Butkevicius przygotowuje się do ataku

Po rozpatrzeniu skargi przebywającego w areszcie śledczym na Łukiszkach posła na Sejm Audriusa Butkeviciusa Wileński Sąd Dzielnicowy nr 1 nie wydał orzeczenia, czy przetrzymywanie parlamentarzysty w celi w dniach 1-8 stycznia br. było zgodne z prawem, czy też nie. Jak wiadomo, w tym czasie upłynął już usankcjonowany przez Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 termin przetrzymywania w areszcie do 31 grudnia, a Wileński Sąd Okręgowy nie oświadczył jeszcze, że środek rewencyjny pozostaje w mocy.

I chociaż w wtorek posiadzenie, podobnie jak i za pierwszym razem, nie przybył naczelnik więzienia Juri Andzela, sędzia Alfonsas Guobys jednak przetrwał rozpatrywanie sprawy jako nie podlegającej kompetencji tej instancji sądowej, informuje ELTA.

Orzeczenie sądowe głosi, że zakazanie aresztu rewencyjnego możliwe jest w okresie śledstwa przygotowawczego, a w tym przypadku tryb wyznaczenia, zmiany i odwołania środka rewencyjnego reguluje Kodeks Postępowania Karnego, którego norm są nie oceniane.

Przebywający już od 99 dni w areszcie A. Butkevicius przyznał się dziennikarzom, że stan jego zdrowia nie jest dobry: po upływie pół roku od incydentu w hotelu „Draugyste”, gdy parlamentarzysta został zatrzymany za 15 tys. USD, otrzymanymi od dyrektora spółki „Dega” Klemensas Kirszy, pogorszył mu się wzrok. „Sądzę jednak, że nie przeszkodzi mi to wygrać”, powiedział A. Butkevicius, zapewniając, że odniesie zwycięstwo nie tylko na posiedzeniu 4 lutego, lecz i w całym procesie.

Reforma rolna się wleczę

Czy nie będzie to „spudlowany strzał”?

Zmieniają się ministrowie, rządy, zmieniają się partie polityczne, stanowiące większość sejmową, a reforma rolna niczym przysłowiowy „wóz Kryłowa”, nadal tkwi w miejscu. A jeżeli się nieco posunęła, to przede wszystkim w zmianach ustawodawczych, które skorzy za czynnik przychodzący do władzy posłowie. Zgodnie z zapowiedzią rządzącej obecnie ekipy, „na przeprowadzenie reformy rolnej potrzebne są trzy lata”. Jednakże dotychczasowe „usuwanie zarządzeń biurokratycznych na drodze odzyskiwania własności ziemskiej”, nie rokuje nic dobrego. Nie wydaje się, że reforma „ruszy z kopyta”, skoro minął już ponad rok, a poustawowe akty zniewolzonej ustawy, nadal są na etapie projektów.

Według danych Litewskiego Stowarzyszenia Wyceny Majątku, do stycznia 1997 roku sprzytawiano zaledwie 26,5 proc. gruntów różnego użytkowania, natomiast już w końcu 1992 roku sprzytawiano 98 proc. mieszkań i domów, 88 proc. zakładów przemysłowych oraz 99 proc. majątku przedsiębiorstw rolnych.

Zdaniem Albinas Raudoniusa, dyrektora Departamentu Regulacji Rolniczej i Prawa Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa RL, podstawową przyczyną ślimaczenia się reformy rolnej jest polityka, bo „jednym jest korzystne zwrotanie gruntów, innym - wręcz przeciwnie”.

Rynek ziemski nie rozwija się z powodu dużych ogra-

niczeń, zakazów, powierzchownie dokonywanych pierwotnych pomiarów gruntów, twierdzi Kęstutis Kristinaitis, prezes Stowarzyszenia Wyceny Majątku. Z budżetu państwa, zdaniem K. Kristinaitisa, corocznie przeznaczane jest około 60 mln. Lt na administrowanie i pokrycie kosztów realizowania reformy.

Reforma rolna na wsi jest zmonopolizowana przez Państwowy Instytut Regulacji Rolnych. Po to, aby sytuacja się zmieniła, administracje powiatów będą zatrudniać prywatnych mierniczych. W tym celu ogłoszono konkursy, w wyniku których wytypuje się najlepszych pretendentów do projektowania i mierzenia gruntów. „Na miejsce służb reformy rolnej przyjdą godni zaufania ludzie” - twierdzi A. Raudonius.

W ocenie wielu przemian, w tym reformy rolnej, jest raczej pesymistą. Trudno więc się spodziewać, że wszyscy „świeżo upieczeni” na kursach mierniczych okażą się godnymi zaufania, a tym bardziej, że będą lepszymi fachowcami, aniżeli pracownicy Instytutu Regulacji Rolnych, którzy zresztą, w swoim czasie, został podporządkowany Ministerstwu Rolnictwa i Leśnictwa celem koordynowania i przyspieszenia przebiegu reformy. A zatem, czy nie będzie to kolejnym „spudlowanym strzałem”?

Danuta DANOWSKA

Najpopularniejsze instytucje społeczne

W ciągu ostatniego miesiąca najbardziej wzrosło zaufanie społeczeństwa do Banku Litewskiego (12 proc.) i Ochrony Kraju (11 proc.), informuje agencję ELTA na podstawie ogłoszonych w workom numerze „Respubliki” wyników sondażu,

przeprowadzonego przez litewskobrytyjską spółkę badania rynku i opinii publicznej „Baltijos tyrimai”. Obecnie te instytucje darzą zaufaniem 47 proc. mieszkańców Litwy.

I nadal jednak najpopularniejszymi instytucjami społecznymi w kraju

są media, które darzą zaufaniem 79 proc. mieszkańców (o 2 proc. więcej niż w grudniu) i kościół, któremu wotum zaufania wyraziło 72 proc. respondentów (o 3 proc. więcej, tu i dalej - w porównaniu z grudniem). Służbę prezydenta w styczniu darzyło zaufaniem 56 proc. (o 7 proc. więcej), rząd - 49 proc. (o 8 proc. więcej) mieszkańców Litwy.

Bank Litewski i Ochrona Kraju na liście instytucji, wyszczególnionych według popularności, zajmują 5-6 miejsca. Dalej ta lista wygląda następująco: zaufanie samorządom wyraziło 44 proc. respondentów (o 6 proc. więcej), Sejmowi - 36 proc. (o 5 więcej), sądom - 32 proc. (o 8 więcej), policji - 30 proc. (o 1 więcej), inspekcji podatkowej - 23 proc. (o 1 więcej).

Mieszkańców przyjmą przewodniczący Sejmu i kierownicy komitetów

W lutym mieszkańców w sprawach osobistych mają przyjmować przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis oraz kierownicy trzech komitetów parlamentarnych. Agencje ELTA poinformowała o tym sejmowy pokój przyjęć.

Dzisiaj mieszkańców zaprasza przewodnicząca sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elvyra Kuneviciene. 11 lutego - przewodniczący sejmowego Komitetu Gospodarczego Albertas Szimenas.

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis będzie przyjmował interesantów 13 lutego, a przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Wsi Vaclovas Lape - 18 lutego.

Mieszkańcy przyjmowani będą od godz. 11 do 13 w pokoju przyjęć kancelarii sejmowej (Gedimino pr. 53) w gabinecie 112. Informacja telefoniczna w Wilnie: 615 668.

„Kogucik” zaprasza

Szkołka estetyki działa od 8 lat. W czasie niedzielnych zajęć dzieci uczą się języków litewskiego, angielskiego, plastyki, muzyki i tańca.

Zajęcia odbywają się w 5 grupach: od 4 do 7 lat. Szkołka jest płatna. Początek zajęć dla dzieci można ustalić na dowolny czas.

Zajęcia prowadzi nauczycielki o wysokich kwalifikacjach. Odbywają się one w szkole im. Wł. Syrokomi (dawna nr 19) w niedzielę od 10.30 do 13.30.

Zwracać się należy do kierowniczki szkółki p. Grażyny Demiszienė.

Tel.: 74-89-95 d., 61-07-01 p.

Tekst i zdjęcie Bronisława KONDRATOWICZ

Konkurs: „Losy nasze...”
W poszukiwaniu rodzinnych staroci

Burzliwy XX wiek skomplikował losy narodów, rodzin, pojedynczych ludzi. Katakizmy wojenne, klęski żywiołowe, migracje całych społeczności, zwłaszcza w połowie stulecia wstrząsały światem i najbliższą okolicą. W tym strasnym świecie były także chwile spokoju, ludzie kochali się, umierali, rodzili się dzieci... Często w domach przechowujemy fotografie, dokumenty, listy, wspomnienia, a są one niewątpliwymi skarbami rodzinnymi, ale też bezcennymi źródłami historycznymi.

Muzeum Kultury Ludowej oraz Towarzystwo Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Kresów Dawnych i Obecnych „Ojcowizna” ogłasza konkurs pod hasłem „Losy nasze...”, adresowany do wszystkich mieszkańców północnej i wschodniej Polski oraz terenów przygranicznych krajów sąsiadujących z nami. Węgorzowskie Muzeum pragnie stworzyć z rodzinnymi pamiątkami - archiwum - nasz portret zbiorowy.

Do Muzeum Kultury Ludowej (ul. Portowa 1, 11-600 Węgorzewo) można nadsyłać prace w trzech kategoriach: fotografie w dowolnej technice oraz konwencje, listy i dokumenty osobiste oraz pamiątki i wspomnienia. Nadesłane prace powinny zawierać chociaż przybliżoną datę wykonania oraz miejsce powstania, opisy kogo przedstawiają lub dotyczą zgłoszone prace, nazwiska twórców, powiązania rodzinne z obecnymi właścicielami dokumentów itp.

Profesjonalne jury przyzna nagrody i wyróżnienia dla najwartościowszych zdjęć lub ich kolekcji oraz dla najciekawszych wspomnień, wszystkie one mogą być uzupełnione innymi dokumentami, pamiątkami rodzinnymi itp. Część z nich zostanie też opublikowana w specjalnym wydawnictwie.

Muzeum Kultury Ludowej, po skopiowaniu prac nadesłanych na konkurs, gwarantuje ich zwrot właścicielom do końca 1998 r. **Fotografie, dokumenty, wspomnienia można nadsyłać do końca lutego** br. Nadawcy do 15 marca otrzymają potwierdzenie zakwalifikowania prac do konkursu. Wystawa otwarta zostanie w maju.

Poszukajmy rodzinnych staroci. Naprawdę warto!

mgr Barbara GRAZIEWICZ-CHLUDZIŃSKA,
dyrektorka Muzeum Kultury Ludowej

Węgorzewo, Polska

Od dzisiaj lokalne rozmowy są płatne

(Dokończenie ze str. 1)

Dla emerytów mieszkających samotnie bądź z niepełnymi do pracy członkami rodziny oraz rodzin wychowujących troje i więcej dzieci również przysługująca będzie 5 nieodpłatnych godzin rozmów lokalnych miesięcznie. Opłata abonamentowa dla nich będzie wynosiła 6 litów, doprowadzenie linii centrali cyfrowej kosztować będzie 500 Lt, telefonu analogowego - 130 Lt.

Dla nie posiadających ulg mieszkańców miesięczna opłata abonamentowa za korzystanie z telefonu będzie wynosiła 10 litów, wprowadzenie telefonu cyfrowego będzie kosztowało 700 Lt, analogowego - 130 Lt. Instytucjom i przedsiębiorstwom mieszczańskim opłata abonamentowa wyniesie 30 litów, opłata za doprowadzenie telefonu cyfrowego - 1121 Lt, analogowego - 472 Lt.

Od 4 lutego ustala się też taryfy międzymiastowych rozmów na Litwie. Dla wszystkich abonentów - w tym przedsiębiorstw i instytucji - będzie wynosiła 30 ct za minutę; o połowę taniej - w dniach pracy od godz. 22 do godz. 6, a także przez całą dobę w dniach wypoczynku i świąt.

Taryfy międzynarodowej łączności telefonicznej dla wszystkich telefonujących do USA, Kanady, Australii i wielu innych krajów obniżono o 30 proc.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra łączności i informatyki użyt-

ownikom „Internetu” (specjalnie tylko do pracy w „Internecie”) ma być udzielona 50-procentowa zniżka na łączność lokalną (taryfa 3,5 ct za minutę) oraz 8 godzin miesięcznie nieodpłatnej łączności lokalnej (tylko dla pracy w sieci „Internetu”).

Jak poinformowała agencję ELTA kierowniczka wydziału usług telekomunikacyjnych „Lietuvos telekomas” Aldona Domarkiene, sami pracownicy łączności mają jeszcze wiele niejasności w stosowaniu ulg, np. dla koźzystających z „Internetu”, dlatego też w rachunkach marcowych za lutego mogą być niedokładności. Potwierdzające ulgi za świadczenia ze starostw klienti powinni przedstawić dla „Lietuvos telekomas” w ciągu dwóch miesięcy - do 4 kwietnia br. Wszystkie opłaty telekomunikacyjne, naliczone do złożenia zaświadczenia, zostaną przeliczone, a przeplacone pieniądze skompensuje się, zmniejszając opłaty za późniejsze miesiące.

W rachunkach abonentów „Lietuvos telekomas” za luty za usługi telekomunikacyjne będzie osobna rubryka styczniowych rozmów lokalnych. Podanej w niej sumy nie trzeba będzie uiszczać, obliczona zostanie bez żadnych ulg, stosując taryfę 7 ct za minutę, aby klienci zorientowali się, ile czasu rozmawiali przez telefon w ubiegłym miesiącu i ile kosztowały to według nowych taryf.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 2 lutego br. w kraju zanotowano 165 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 14 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 141 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 15 pożarów. Znalezione zwołki 1 osoby. Zatrzymano 38 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

2 lutego o godz. 18 min. 40 do domu Aleksandra Rubysa we wsi Sutkunai (rej. szawelski) wdali się 3 zamaskowani mężczyźni, którzy, żądając pieniędzy, pobili gospodarza i jego żonę. A. Rubys zmarł na miejscu, kobietę umieszczono w szpitalu. Napastnicy zrabowali nieustaloną ilość pieniędzy i zbiegli.

Rabunki

2 lutego o godz. 9 min. 41 do policyjnej wileńskiej zgłosiła się dyrektorka sklepu ZSA „Baltpokas” i zawiadomiła, że o godz. 9 min. 20 do jednego z pomieszczeń przy ul. Szopena weeszli dwaj mężczyźni i, grożąc nożem, zabrali 15.000 litów, należących do spółki.

2 lutego o godz. 7 min. 30 we wsi Trakupiai (rej. kiejdański) bandyci napadli na J. (ur. 1912 r.). Gdy staruszek po nakarmieniu zwierząt wrócił do domu, ujrzał porozuciane rzeczy i poczuł uderzenie w twarz. 3 młodzi rabusie związali go i grozili przedmiotem podobnym do pistoletu, żądając pieniędzy. Bandyci przeszukali cały dom i zabrali artykuły spożywcze oraz okulary.

Nieszczęście czyha na drodze...

3 lutego około godz. 5,00 na 23

Szczególnie niebezpieczni

Funkcjonariusze policyjnej rejonów poniewieskiego, wilkomierskiego, radwiłłowskiego i szyrwińskiego zatrzymali 8 podejrzanych, których się oskarża o rabunki i inne ciężkie przestępstwa. 30-letni Vladimir Bogdanowicz, 22-letnia Elena Bogdanowicz, 35-letni Henrikas Grachauskas, 30-letni Aleksandras Grachauskas, 24-letni Ricardas Kristaponis, 48-letni Paweł Lewicki, 21-letni Iwanas Meczisloviskis i jego rówieśnik Vitalijus Ratkevicius podejrzewani są o rabunki, zabójstwa i inne przestępstwa, dokonywane w różnych miejscowościach Litwy. Prawie wszyscy oni są narodowości cygańskiej. Dwaj z nich, podejrzani o wymuszanie pie-

km szosy Wilno-Klajpeda (rej. trocki) samochodów audu, prowadzony przez J. Labanauksa potracił śmiertelnie mężczyznę o nieustaloną osobowość, który niespodziewanie wyszedł na szosę.

...i w domu

2 lutego około godz. 16,00 w domu D. Jurkonisa we wsi Bugiedos (rej. łódzkiej) wybuchł pożar. W ogniu zginęły dzieci gospodarza: Romute (ur. 1993 r.) i Antanas (ur. 1995 r.) Jurkonisowie, spalili się dom. Możliwe, że ogień spowodowały dzieci, bawiące się z zapalnikami.

2 lutego o godz. 18 min. 30 stałą w płomieniach dom J. Cibulskisa we wsi Adamiskai (rej. sołecznicki). Uszkodzone zostało wnętrze budynku, w łóżku znajdowały zwołki gospodarza. Przyczyną pożaru mogło być palenie papierosa w łóżku.

Pierwszy „odzew” na podwyżki?

2 lutego o godz. 17 min. 56 kowieńska filia SA „Lietuvos telekomas” otrzymała anonimowe zawiadomienie o tym, że budynek wyleci w powietrze. Zatrzymano podejrzanego J. Kavaliauskasa, który przyznał się do winy.

niędzy i rabunki na Białorusi, poszukiwani byli przez Interpol.

Podjęzawa się, że członkowie tej bandy w końcu ubiegłego roku i na początku bieżącego, w maskach, wdzierali się do domów w rej. ponie-wieskim i żądali pieniędzy, bezlitośnie bijąc i zabijając ludzi. Najczęściej ich ofiarami byli samotni, mieszkający na uboczu staruszkowie. Nie ma prawie wątpliwości, że ta sama banda rabowała również w rejonach wilkomierskim, radwiłłowskim i szyrwińskim. Policja kryminalna jest pewna, że podezas dochodzenia w sprawie inkryminowanych bandytom przestępstw, wykryje się ich więcej.

Przygotowała I. L.



Filipiny

15 osób przeżyło katastrofę DC-9?

Filipińskie ekipy ratownicze, od poniedziałku rano poszukujące samolotu w wewnętrznych liniach lotniczych, który rozbił się na południu kraju w górskim rejonie wyspy Mindanao, we wtorek ostatecznie zlokalizowały wrak samolotu, na którego pokładzie znajdowało się 99 pasażerów i 5 członków załogi.

Z pierwszych doniesień wynikało, że katastrofę przeżyło 15 osób; wiele z nich znajduje się jednak w bardzo ciężkim stanie. W kilka godzin później rzecznik linii lotniczych Cebu Pacific Air, będących właścicielem DC-9, powiedział w Manili, że informacje na temat ocalałych z katastrofy są „sprzeczne” i faktycznie nie jest w stanie ich potwierdzić.

Na pokładzie samolotu, lecącego z Manili do południowofilipińskiego miasta Cagayan de Oro, znajdowało się m.in. czterech cudzoziemców - Japończyk, Austriak, Szwajcar i Australijczyk. Z niewyjaśnionych przyczyn, na krótko przed lądowaniem w Cagayan de Oro, nastąpiła utrata kontaktu pilotów z wieżą lotniska i samolot uderzył w zbocza góry. Szczat-

ki maszyny znalezione u zbocza góry Sumagaya, w odległości około 45 km od lotniska.

Z doniesień agencji wynika, że samolot rozbił się w strefie gęstej dżungli i dlatego wszelka akcja ratunkowa jest niezwykle trudna. Część osób, którym udało się przeżyć katastrofę, zaczęła wędrować z miejsca tragedii w kierunku pobliskiego małego miasta Claveria. W pobliżu wraku odnaleziono 30 ciał innych pasażerów - filipińskie linie nie informują o losie pozostałych. Ocalałych widziano z powietrza w rejonie katastrofy. Dostęp do miejsca tragedii jest utrudniony ze względu na gęstą dżunglę; ratownicy docierają na miejsce po kilkugodzinnej trudnej wspinaczce.

Do tragedii doszło prawdopodobnie z winy pilota, który pomylił trasę. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na chwilę przed katastrofą był przekonany, że właśnie będzie lądował w Cagayan de Oro. Pilot nie korzystał z automatycznego systemu naprowadzania, ponieważ lądował wcześniej w mieście Tacloban i szedł z wyznaczonego korytarza powietrznego.



NA ZDJĘCIU: resztki samolotu po katastrofie - wyróżniona widoczna turbina samolotu. Fot. EPA-ELTA

USA

Irak dementuje oświadczenie rzecznika Kremla

Przedstawiciele władz irackich różnego szczebla dementowali w poniedziałek wieczorem wcześniej oświadczenie rzecznika Kremla, że Saddam Husajn jest gotów dopuścić inspektorów NZ do osmiu swoich pałaców, do tej pory wyłączonych spod ich kontroli.

Takie dementi złożył m.in. wicepremier Tarik Aziz, a także rzecznik rządu irackiego. Ten ostatni powiedział, że oświadczenie Kremla jest „całkowicie nieprawdziwe”.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył z kolei, że sprawy pałaców i dostępu do nich

w ogóle nie dyskutowano podczas rozmów rosyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Wiktora Posuwaluka z władzami irackimi.

To Posuwaluk oświadczył rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Jewgienijowi Primakowowi, że Saddam Husajn zgłosił swe stanowisko. Primakow natychmiast powiadomił o tym Borysa Jelcyna, a ten zatelefonował do Billa Clintona.

Teraz jednak okazuje się, że nie było żadnego złagodzenia stanowiska Iraku i tym samym szanse na dyplomatyczne rozwiązanie kon-

fliktu gwałtownie zmalały.

Amerkański minister obrony William Cohen oświadczył, że propozycje irackie „należy rozważyć”, ale - jego zdaniem - „nie stanowią one rozwiązania konfliktu”. Amerykański ambasador przy ONZ Bill Richardson uznał natomiast, że „to nie Saddam Husajn będzie ustalał warunki pracy inspektorów”. Richardson powtórzył znane już stanowisko rządu USA, że inspektorzy ONZ muszą mieć nieczym nie ograniczony dostęp do wszystkich podejrzanych obiektów na terytorium Iraku.

Polska-Niemcy

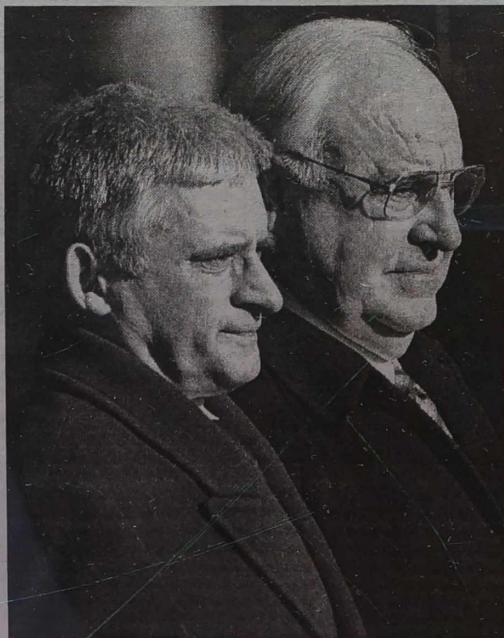
Premier Buzek rozpoczął wizytę w Niemczech

Premier RP Jerzy Buzek rozpoczął w południe roboczą wizytę w Niemczech. Przed Urzędem Kanclerskim powitał go kanclerz Helmut Kohl.

Nie jest to pierwsze spotkanie obu szefów rządów. Po raz pierwszy Buzek i Kohl spotkali się na początku grudnia, otwierając nowy most graniczny. Tym razem chodzi o szersze konsultacje polityczne. Przedmiotem rozmów będą stosunki dwustronne, ale przede wszystkim to, co Niemcy chcą i mogą uczynić, aby Polska jak najszybciej znalazła się w NATO i Unii Europejskiej.

2-dniowy pobyt premiera Buzka w Bonn będzie bardzo pracowity. Zaplanowane są rozmowy z przewodniczącą Bundestagu Ritą Sues-smuth, przewodniczącymi wszystkich frakcji parlamentarnych oraz ministrem spraw zagranicznych Klaussem Kinklem. Ponadto premier Buzek wygłosi wykład na zaproszenie niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej i Uniwersytetu Bońskiego oraz spotka się z przedsiębiorcami niemieckimi. Przedstawi im założenia polskiej polityki gospodarczej i odpowie na pytania.

W środę państwo Buzkowie zapraszają na prywatny obiad lekarzy z kliniki w Kolonii, w której w latach 80. leczona była ich córka Agata. W obiedzie wezmą udział również osoby prywatne, które sponsorowały leczenie Agaty Buzek. Córka premiera dojedzie w środę do Kolonii.



NA ZDJĘCIU: premier RP Jerzy Buzek i kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Fot. EPA-ELTA

Włochy

Samolot spowodował katastrofę kolejki linowej

Co najmniej 7 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy spowodowanej we wtorek po południu przez samolot, który przeciął kabeł kolejki linowej, łączącej górską miejscowość Cavalese z górą Cermis we włoskich Dolomitach. W rejon katastrofy skiero-

wano ekipy ratownicze i śmigłowce.

W kolejce, mogącej pomieścić do 70 osób znajdowało się co najmniej 10. Agencje nie są zgodne co do tego, jaki samolot spowodował katastrofę. AFP wspomina o samolocie turystycznym, Reuters i AP o wojskowym samolocie odrzutowym,

który podczas ćwiczeń przeciął linę skrzydeł. Jego pilot, przemaszowany tego faktu, kontynuował dalej lot - powiedział AP przedstawiciel miejscowej policji Roberto Cavada.

Ta sama kolejka uległa katastrofie w marcu 1976 r. Zginęły wówczas 42 osoby.

Rosja

USA nie mają prawa atakować Iraku

„Istniejące rezolucje Rady Bezpieczeństwa nie dają USA prawa użycia siły wobec Iraku” - oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie rzecznik rosyjs-

kiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Od początku kryzysu irackiego Moskwa jest przeciwna rozwijaniu go na drodze wojskowej.

USA-Irak

Czym dysponują Amerykanie w Zatoce Perskiej?

Stany Zjednoczone zgromadziły już w rejonie Zatoki Perskiej ponad 30 tys. marynarzy, lotników i żołnierzy piechoty morskiej.

Wojskami amerykańskimi w Zatoce Perskiej dowodzi generał Anthony Zinni.

Na wodach Zatoki znajdują się lotniskowce „Nimitz” i „George Washington”, do których w najbliższym czasie dołączy trzeci - „Independence”. Jednostka ta kieruje się ku cieśninie Ormuz i od poniedziałku jest w strefie działania V Floty USA, która obejmuje Zatokę Perską i pobliskie akweny.

Na pokładzie dwóch pierwszych lotniskowców bazuje 108 samolotów bojowych, z czego 100 to myśliwce typu F-14 i F/A-18, a 8 to maszyny rozpoznania elektronicznego EA-6B.

Pięć amerykańskich okrętów wojennych wyposażonych jest w pociski o zmiennym układzie skrzydeł Tomahawk. Na pokładzie lotniskowca „Independence” Amerykanie mają 54 samoloty bojowe. Lotniskowcowi towarzyszą krążownik, niszczyciele i myśliwski okręt podwodny. Wszystkie te jednostki mają pociski typu Tomahawk.

Armia amerykańska dysponuje także 110 samolotami bazującymi w Arabii Saudyjskiej. Wprawdzie władze saudyjskie niechętnie odnoszą się do perspektywy wojny z Irakiem, ale nie ulega wątpliwości, że w krytycznym momencie nie będą protestowały prze-

ciwko wykorzystywaniu ich baz przez amerykańskie lotnictwo.

W Kuwejcie stacjonuje 6 amerykańskich myśliwców typu F-117 zaliczanych do najnowocześniejszych, bo nie sposób ich wykryć klasycznymi urządzeniami radarowymi. Jest tam też 6 myśliwców F-16 i 18 samolotów szturmowych A-10.

W Bahrajnie znajdują się 2 bombowce B-1, 12 myśliwców F-15, 18 maszyn typu F-16 i 4 samoloty zaopatrzenia w paliwo KC-135.

Amerycanie mogą też liczyć na 8 bombowców B-52 i 7 samolotów zaopatrzenia w paliwo KC-10, które od jesieni ubiegłego roku są w bazie Diego Garcia na Oceanie Indyjskim.

W Turcji stacjonuje 50 samolotów, w tym myśliwce F-15 E i F-16, które nadzorują północny Irak, gdzie nie mogą przebywać samoloty irackie. Wszędzie te maszyny rozmieszczono w bazie Incirlik w Turcji.

W Brytanii, która jest najwierniejszym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, posłała do Zatoki Perskiej lotniskowiec „Invincible” i dwie inne jednostki marynarki wojennej. Lotniskowiec „Illustrious” znajduje się na Morzu Śródziemnym i ma ewentualnie zastąpić „Invincible”.

6 samolotów pionowego startu typu Harrier wysłano już z bazy Yeovilton w południowo-zachodniej Anglii. Dołączą one do samolotów znajdujących się na pokładzie „Illustrious”.

Ukraina

Siły wojskowe szturmują siedzibę burmistrza Jałty

Około 1000 żołnierzy i policjantów ukraińskich przypuściło we wtorek szturm na siedzibę burmistrza Jałty.

Siły ukraińskie chcą zmusić do rezygnacji się około 3000 osób zebranych w budynku w geście poparcia wobec burmistrza Aleksandra Koliusza, pozbawionego stanowiska dekretem prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy za „niezdolność do kierowania miastem”.

Według dziennikarzy, dwie przecznice od budynku doszło do potężnej eksplozji. Władze zabroniły ukraińskim i zagranicznym dziennikarzom filmować okolicę i polećli im się oddalić.

Zgodnie z prezydenckim dekretem, pełniącym obowiązki kierownika władz Jałty do czasu wyboru burmistrza mianowany został zastępca szefa urzędu gabinetu ministrów Władimir Marzenko.

Według szefa państwa „władze w Jałcie przejęła mafia, która pogrzebała miasto w kryzysie społeczno-gospodarczym oraz doprowadziła do zamknięcia szkół, przedszkoli i szpitali”.

Około 20 radnych zamknęło się w poniedziałek w siedzibie burmistrza, protestując przeciwko „antykonstytucyjnej decyzji” prezydenta.

W niedzielę w Symferopolu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium parlamentu Krymu. Przyjął na nim apel do prezydenta i Rady Najwyższej Ukrainy, w którym stwierdzono, że Leonid Kuczma „przekroczył pełnię mocnictwa określone przez konstytucję Ukrainy”. Dekret prezydenta uznano za „początek zamachu stanu mającego na celu ustanowienie bezpośredniej władzy prezydenckiej”.

Polska

Spór o vouchery i odwołanie Spychalskiej

Stosunki z Ukrainą są dobre, poprawia się relacje z Litwą, RP powinna też czynić starania o zaangażowanie Białorusi w integrację europejską. Oficjalne kontakty gospodarcze z tymi krajami są bardzo skromne - usłyszała we wtorek sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych od przedstawicieli rządu. Posłowie AWS-UW spirali się z SLD, czy Polska w porę przedzieliła sąsiadów o nowych przepisach granicznych i czy właściwy był sposób odwołania ambasador Spychalskiej.

Stosunki Polski i Ukrainy, w tym wymiana młodzieży, są przykładem intensywnej współpracy organizacji pozarządowych; idee wspólnego batalionu papieru NATO - mówił minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek. Litwa w większości spełnia postulat dotyczący polskiej mniejszości, np. dotyczące pisowni nazw, hasła nacjonalistyczne nie są już używane przez ugrupowania polityczne - mówił Geremek. Pytany, jak powinna się zachować polsko-białoruska grupa parlamentarna (dotychczas utrzymuje stosunki z posłami poprzedniego parlamentu, pozabwio-

nymi mandatu przez Łukaszenkę) odparł, że stanowisko Polski jest zgodne z postępowaniem innych europejskich grup parlamentarnych. Jeśli odbędą się wybory i układ sił będzie taki jak teraz, trzeba będzie uznać nowy parlament za partnera - ocenił minister.

Sytuacja wewnętrzna w Białorusi jest niezgodna z prawami człowieka, a jej izolowanie popycha Białorusi ku coraz ściślejszym powiązaniom z Rosją - przyznał Longin Pastusiak (SLD). Należy jednak przestrzegać zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne, a niektóre wydawane w Polsce oświadczenia mogą mieć skutek odwrotny do zamierzonego i stać się pretekstem do zwiększenia wewnętrznej kontroli - powiedział. „Jeżeli będziemy przemielić łamanie praw człowieka, polityka Łukaszenki zostanie wzmożona” - polemizował Mirosław Czoch (UW).

Pytany przez dziennikarzy Geremek stwierdził, że ustawy o cudzoziemcach nie można zgłodzić. „Jako minister spraw zagranicznych wolałbym, aby Sejm jej nie zmieniał, bo

to utrudniłoby nam wchodzenie do Unii Europejskiej” - mówił Argumentowal, że mogłoby to być już przyjęte przez zachodnich partnerów Polski.

Pastusiak ubolewał, że szef dyplomacji publicznie krytykował Spychalską, a ona - MSZ. Ambasador na Białorusi był niekompetentny, o czym świadczy, że w sprawie odwołania doszli do porozumienia minister z koalicji AWS-UW i prezydent wywodzący się z SLD; należy ubolewać, że Spychalska pełniła tę funkcję tak długo - mówił Aleksander Hall (AWS). To prezydent żądał uzasadnienia dla odwołania, minister go udzielił - dodał Czoch.

MSZ będzie się starać przekształcić stosunki dwustronne z sąsiadami w wielostronne, z uwzględnieniem instytucji europejskich i Stanów Zjednoczonych - zadeklarował przedstawiciel MSZ. Reprezentantka Ministerstwa Gospodarki przyznała, że nowe przepisy graniczne zakłóciły wymianę handlową, wskazała też na niestabilność przepisów w sąsiednich państwach.

USA

Przeciwnicy poszerzenia NATO w kontrofensywie

Na dwa miesiące przed oczekiwanym głosowaniem w Senacie USA nad ratyfikacją przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier, amerykańscy przeciwnicy poszerzenia sojuszu kontynuują kontrofensywę propagandową.

Po wystąpieniach w takich ważnych ośrodkach opiniotwórczych jak Nowy Jork, Waszyngton, Boston czy Floryda, działacze „Koalicji Przeciwników Rozszerzenia NATO” dotarli w poniedziałek na prestiżowy Uniwersytet Yale w New Haven w stanie Connecticut.

Geoffrey Keay, były dyrektor ds. międzynarodowych w koncernie komputerowym IBM, mówił o ekonomicznych aspektach rozbudowy NATO, strasząc możliwością utraty ogromnego rynku rosyjskiego gdyby Rosja poczuła się odrażoną przez Zachód. Powiedział, że sprawy gospodarcze są ważniejsze od spraw bezpieczeństwa, ponieważ „zimna wojna skończyła się parę lat temu i nie należy do niej wracać”.

Keay jest także, że administracja Clintona zdecydowała się na poszerzenie NATO w wyniku „presji polskiej grupy etnicznej, wywierającej duży wpływ na politykę zagraniczną USA, podobnie jak Amerykanie pochodzenia kubańskiego”.

Keay nazwał przesunięcie na wschód granic świata budowaniem jeszcze jednej żaluzji „linii Maginota” i oświadczył, że „kluczem do stabilnej gospodarki europejskiej jest zdrowa ekonomicznie Rosja”.

Inny mówca, Leonard Johnson ze Światowego Stowarzyszenia Emerytowanych Generałów i Admiratów, wyliczył znane argumenty przeciwników poszerzenia NATO: zbyt wysoki koszt przedsięwzięcia, szacowany przez nich na 120-125 mld dol., oraz skutki izolowania Rosji w Europie. Johnson uważa, że w razie powiększenia się NATO, Rosja „będzie zmuszona oprzeć się na broni jądrowej” - gdyż będzie ustępować Sojuszowi w silech konwencjonalnych - i zniechęca się do kontynuowania rokowań rozbrojenowych w ramach układów START-2 i START-3 o redukcji strategicznych broni jądrowych.

„Koalicja Przeciwników Rozszerzenia NATO” skupia ugrupowania lewicowych pacyfistów i konserwatywnych izolacionistów.

O ile na podobnej imprezie w Nowym Jorku większość słuchaczy stanowili przeciwnicy poszerzenia NATO, o tyle w Yale przedstawiciele społeczności akademickiej zdecydowanie poparli ideę rozbudowy paktu.

Do 54 wzrosła liczba ofiar mrozów w Polsce

We wtorek odnaleziono zamarnięte zwłoki 63-letniego mężczyzny w Czastarach w woj. kaliskim oraz zwłoki 50-letniego mieszkańca Grodziska Górnego w woj. rzeszowskim.

63-letni mężczyzna jest drugą w Kaliskim ofiarą tegorocznych mrozów. Odnaleziono go dopiero po dwóch dniach od jego wyjścia ze sklepu spożywczego w Czastarach. Denat znajdował się pod wpływem alkoholu - poinformował Roman Sze-

ląg z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kaliszu. Zwłoki kolejnej ofiary mrozów, 50-letniego mieszkańca Grodziska Górnego, znaleziono w sąsiedniej miejscowości, w której dzień wcześniej pił alkohol - podał podinsp. Stanisław Kogut z KWP w Rzeszowie.

Policjanci na terenie całego kraju w ciągu doby odwoła na komisarzaty bądź do izb wytrzeźwień 200-300 osób, które leżały na śniegu pijane do nieprzytomności. Według

policyjnych statystyk, „przeciętna” ofiara mrozów w Polsce to mężczyzna w wieku 20-50 lat, który w chwili śmierci był pod wpływem alkoholu.

USA

Egzekucja kobiet należy do rzadkości



NA ZDJĘCIU: łożo, na którym wykonuje się wyrok śmierci za pomocą wstrzyknięcia trucizny.

Fot. EPA-ELTA.

Karla Faye Tucker, która zostanie stracona we wtorek wieczorem, jeśli w ostatniej chwili nie nastąpi ulaskawienie, została w poniedziałek przewieziona samolotem do więzienia w Mountain View do zakładu karnego w Huntsville, gdzie wykonuje się egzekucje w stanie Teksas.

Egzekucja kobiet należy w USA do rzadkości. Choć kobiety popełniają co ósme morderstwo (13 proc.), na śmierć skazuje się tylko 2 proc. morderczyń.

Potem część z nich uzyskuje rewizję procesu lub korzysta z prawa łaski, i do cel śmierci trafia 1,5 proc. Na wykonanie wyroku czeka tam w USA 49 kobiet na 1316 mężczyzn. Wśród ok. 450 przestępców straconych w USA od 1973 roku była tylko jedna kobieta. 2 listopada 1984 stracono w Karolinie Północnej Velme Barfield, skazaną za zamordowanie narzeczonego. Barfield, podobnie jak Tucker, za kratami odzyskała wiarę religijną.

Przed nią stracono 8 sierpnia 1962 w Kalifornii Elizabeth Ann Duncan.

Karla Faye Tucker będzie pierwszą kobietą straconą w Teksasie od czasów wojny secesyjnej, ale jeszcze w tym roku stan ten może posłać na śmierć następną kobietę. Na 20 kwietnia wyznaczono bowiem wstępnie egzekucję Eriki Sheppard (24 lata), która zamordowała pośrednika w obrocie nieruchomościami.

Zabrali samochód, a kierowcę przywiązali do drzewa

Dwaj bandyci napadli na przydrożnym parkingu w okolicach Tarczyna (woj. radomskie) na 31-letniego Litwina, zabrali ciężarówkę renault oraz dokumenty, a jego przywiązali do drzewa w lesie - poinformował we wtorek podkom. Tadeusz Kaczmarek, rzecznik prasowy KW Policji w Radomiu.

Napad miał miejsce w nocy z poniedziałku na wtorek. Sprawcy wybiłi boczną szybę w kabine ciężarówki i wtargnęwszy do wnętrza pobili kierowcę. Następnie bocznymi drogami dojechali do Tarczyna, gdzie przywią-

zali kierowcę do drzewa. Poszkodowany zdołał uwolnić się z więzów i powiadomił o napadzie policję. Oprócz samochodu z naczepą i ładunkiem, Litwin stracił także dowód rejestracyjny, paszport, prawo jazdy i pieniądze. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KRP w Grójcu.

Policja przypuszcza, iż tego napadu dokonali ci sami sprawcy, którzy w minionej środę ukradli kierowcy z Krakowa ciężarówkę avia wraz z ładunkiem kosmetyków. Samochód ten znaleziono po kilku dniach w woj. śląskim.

Niemcy

Bolesne skutki lizania słupa

Bolesną cenę zapłacili za swoją lekkomyślność dwaj niemieccy chłopcy, którzy postanowili spróbować, jak smakuje lód na słupie latarni. Język przymarzył im do aluminiowego słupa.

Jak podała we wtorek policja, jednym z nich był 10-latek z Erlangen (Bawaria), któremu nieszcześnie przydarzyło się w drodze do szkoły. Ani kolega, ani przechodnie nie potrafili uwolnić go z pułapki. Dopiero po 10

minutach uczynili to wezwani na pomoc sanitariusze, używając ciepłej wody. Chłopiec doznał odmrożeń na języku i musiał spędzić jeden dzień w szpitalu.

Podobna historia przydarzyła się w niedziele w bawarskiej miejscowości Naila. 13-letni chłopak musiał czekać na trzaskającym mrozie kilkanaście minut, zanim okoliczny mieszkaniec pośpieszył mu z pomocą z ciepłą wodą.

Rosja Uratowano 500 wędkarzy na krze

500 zapalonych wędkarzy, którzy nieoczekiwanie znaleźli się we wtorek na znośnej w kierunku Morza Ochockiego krze lodowej, udało się uratować.

Do akcji ratowniczej wykorzystano kutry i śmigłowce, dzięki którym możliwe było zlokalizowanie odciętych od ładu pechowych wędkarzy.

Nie był to pierwszy w tym roku przypadek odierwania się kry z amatorów wędkarstwa podlodowego w pobliżu Sachalinu - rosyjskiej wyspy na Oceanie Spokojnym w wschodnich wybrzeży Azji.

10 kilogramów kokainy w blacie stołu

10 kilogramów kokainy o wartości 1 miliona dolarów wykryto w stole z drzewa cytrynowego w Petersburgu - poinformowała we wtorek agencja ITAR-TASS.

20 półkilogramowych paczek z narkotykami umieszczono wewnątrz blatu podzielonego na odpowiednią ilość przegródek.

Stół z narkotykami przybył z Ameryki Południowej. Jego odbiorca, którym okazał się mieszkaniec Petersburga, został złapany na gorącym uczynku.

Wykrycie narkotyków w tej nieoczekiwanej skrytce byłoby niemożliwe,

gdyby służby do walki z narkotykami nie otrzymały wcześniej informacji na temat transportu i nie śledziły drogi, jaką przebiegał kokainą.

W ubiegłym roku w Rosji liczba przestępstw związanych z narkotykami dramatycznie wzrosła. Zdaniem przedstawiciela Federalnej Służby Bezpieczeństwa Petersburga Wiktor Czerkasowa, dzieje się tak po części dlatego, że przepisy nie przewidują odpowiedzialności karnej za zażywanie narkotyków.

Wiadomo, że ogromne ilości kokainy kolumbijskiej mafie smuglują do Rosji via Petersburg.

Kontynuacja śledztwa w sprawie zabójstwa Romanowów

Przedstawiciel rosyjskiej Prokuratury Generalnej zapowiedział we wtorek kontynuację śledztwa w sprawie okoliczności zabójstwa carskiej rodziny Romanowów.

Zdaniem kierującego śledztwem, ani Lenin, ani jego bliski współpracownik Swierdow nie wydali pismnego polecenia zabicia Romanowów. W archiwach Rady Komisarzy Ludowych (najwyższego wykonawczego organu sowieckiej władzy państwowej w latach 1917-46) zachował się telegram z 16 lipca 1918 roku, w którym władze

na Uralu pytały, co uczynić z więźniami (carską rodziną i towarzyszącymi jej osobami). Odpowiedź nie nadeszła, co, zdaniem Solowiewa, rozwiązało ręce ówczesnym władzom w Jekaterynburgu.

Obecne władze Jekaterynburga, gdzie przetrzymywano i rozstrzelano ostatniego cara Rosji Mikołaja II wraz z rodziną i z osobami towarzyszącymi, zabiegają o zezwolenie na pochowanie szczątków carskiej rodziny. Ich zamiary wspiera nestor Domu Romanowów Wielki Książę Mikołaj.

Polska o nich nie zapomniała

(Dokończenie ze str. 1)

Sądziłem, że poprosi o książki, pomoce szkolne, a okazało się, że najbliższą potrzebą są... buty dla dziewczynki. Proza życia zmusza nas więc do różnych działań. Zakupiliśmy na przykład rower dla zakonnicy, która przejeżdża codziennie kilkadziesiąt kilometrów, aby dojechać do szkół, w których uczy polskiego.

Chciałbym podkreślić, że w działaniach mających na celu poprawę sytuacji materialnej polskiej grupy etnicznej kierujemy się zasadą: nie dawać ryby, tylko wędkę. Staramy się odchodzić od bezpośredniej pomocy humanitarnej i charytatywnej na rzecz doskonalenia zawodowego jako głównego czynnika podnoszącego pozycję ekonomiczną i społeczną Polaków i ich ro-

dzin za granicą wśród ludności rdzennej. Zadanie to realizujemy poprzez różnorakie kursy, na przykład agrobiznesu, marketingu i zarządzania, kursy komputerowe i obróbki drewna, a także kursy dla animatorów i twórców kultury oraz dla kadry kierowniczej organizacji polonijnych ze Wschodu. Kursy te cieszą się coraz większą popularnością i uznaniem. Większość z nich odbywa się w Jaworze na Dolnym Śląsku, gdyż tam zaferowano nam najkorzystniejsze pod względem finansowym i organizacyjnym warunki. Inny motyw takiej lokalizacji to fakt, że ten region jest niezbyt dobrze znany Polakom ze Wschodu, a przecież niezwykle atrakcyjny. Tradycyjnymi ośrodkami kontaktów z Polonią są Lublin, Warszawa, Kraków, Pułusk. Dlaczego nie poka-

zać naszym Rodakom zabytków, krajobrazów, innych regionów naszego kraju i nie dać okazji do zacięgnięcia kontaktów z ich mieszkańcami?

Na wielu uniwersytetach w byłych krajach Związku Radzieckiego istnieją katedry polonistyki. Czy Fundacja utrzymuje z nimi kontakt?

- Wspieramy działalność naukowo-dydaktyczną tych placówek poprzez fundowanie staży naukowych i stypendiów doktoranckich, a także zakup sprzętu, pomocy audiowizualnych, książek i podręczników. Zorganizowaliśmy w tym roku wystawę książki polskiej na Uniwersytecie Wileńskim, Uniwersytecie w Kaliningradzie oraz w Dneburgu na Łotwie. Zaprezentowane księgozbiory zostały przekazane miejscowym katedrom polonistyki. Fundacja

organizuje wiele wystaw promujących najnowsze wydania książki polskiej, a następnie przekazuje je bibliotekom, szkołom, parafom i placówkom naukowym.

Jaki jest stosunek rdzennych mieszkańców i władz administracyjnych krajów, gdzie mieszkają nasi Rodacy do działalności Fundacji?

- Spotykamy się z przychylnością i życzliwością. Nigdy nie mieliśmy kłopotów i nikt nie próbował ograniczać naszej pomocy. Czasami zdarzają się jakieś formalne przeszkody, które po wytłumaczeniu celu naszej działalności są szybko usuwane. Pamiętam jeszcze, że pomagamy naszym Rodakom, ale jednocześnie obywatelom tych państw, które nie są w najlepszej kondycji. Można więc powiedzieć, że uzupełniamy pewną lukę.

Jakie instytucje i organizacje określiłby Pan mianem sojuszników w działalności, jaką zajmują się Fun-

dacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”?

- Bardzo poważnym partnerem w naszej działalności jest między innymi Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód kierowane przez pana Stefana Nawrota oraz Fundacja „Pomocy Bibliotekom Polskim”. Dzięki tej drugiej organizacji i jej szefowej Agnieszce Oknińskiej przeprowadzamy większe akcje zaopatrywania w polskie książki biblioteki i szkoły. Spotykamy się także z życzliwością urzędników Ministerstwa Kultury i Sztuki. Chciałbym wspomnieć o naszej najnowszej inicjatywie, do realizacji której poszukujemy również sojuszników. Zamierzamy zorganizować kurs promotorów polskich artykułów rolnospożywczych. Liczę na współpracę w tej sprawie na przykład Rolimpex-u czy BGŻ.

Dziękuję za rozmowę.

Jolanta BALL
(„Zielony Szandar”)

Krótki rys historyczny

Chociaż odnotowuje się niewielkie skupiska Polaków w Niemczech już w pierwszej połowie XVI wieku, to jednak aktywna działalność duszpasterstwa polskiego na tych terenach wzniósł dopiero do obecnego stulecia.

Ogromny kapitał, jaki otrzymały zjednoczone Niemcy na rozwój przemysłu, po zwycięstwie nad Francją w latach 1870/1871, spowodował nieznaną do tej pory w Europie zapotrzebowanie na siłę roboczą. To z kolei było przyczyną wielkiego exodusu ludności polskiej w poszukiwaniu chleba, w szczególności do okręgu hanowerskiego, Berlina, Westfalii i Nadrenii. Za rzeszami emigrantów poszli polscy duszpasterze, gdyż Kościół w Polsce uważał za swój obowiązek roztoczenia nad nimi opieki religijno-moralnej.

Stan liczebny i sytuacja Polaków w Niemczech zmieniła się nieco po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Tylko część polskiego wychodźstwa pozostała wówczas w Niemczech. Niektórzy udali się do Francji oraz innych krajów Europy lub do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Część zaś wróciła do Polski. Wielkim wydarzeniem tamtego okresu było powstanie w 1920 r. Związku Polaków w Niemczech, którego dłużej przetrwał przyśny proboszcz z Zakrzewa k/Żłotowa ks. dr Bolesław Domański. Mimo wielu zabiegów i starań Episkopatu Polskiego, w okresie międzywojennym nie doszło do powstania Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, gdyż ówczesne władze niemieckie przeciwdziałały wszelkim przejawom życia religijnego Polaków. W okresie wojennym władze hitlerowskie wprowadziły takie ograniczenia i przepisy, że o normalnej działalności duszpasterskiej wśród Polaków nie mogło być mowy. I właśnie wówczas, w wielkiej konspiracji, za przyzwoleniem, zgodą i aktywnością Polskiego Episkopatu młodzi polscy księża przerwani za robotników i pod przybranymi nazwiskami, postarali się o wywiezienie na roboty przymusowe, aby tam, na miejscu, w tajemnicy przed władzami prowadzić wśród rodaków prace duszpasterską. Wyróżnili się w tych działaniach księża z Towarzystwa Chrystusowego założonego przez ks. kardynała Augusta Hlonda w 1932 roku.

Po zakończeniu drugiej wojny

światowej w Niemczech znajdowało się ponad 2 miliony Polaków, wśród nich około 900 tysięcy polskich, z czego aż 761 to byli więźniowie obozu koncentracyjnego w Dachau. Wszyscy oni, po wyzwoleniu podjęli natychmiast prace duszpasterską wśród Polaków.

W dniu 5 czerwca 1945 roku, papież Pius XII mianował biskupa polowego Wojska Polskiego, ks. Józefa Gawlinę ordynariuszem dla Polaków w Niemczech i Austrii. Mając na uwadze zorganizowanie regularnego duszpasterstwa wśród Polaków, powołał on specjalnym dekretem z dnia 30 lipca 1945 r. Kurię Biskupią. Jednak całą odpowiedzialność za duszpasterstwo polskie w Niemczech Zachodnich przejął na siebie wikariusz generalny, ks. bp Józef Gawlina przekazał

exodus ludności polskiej do zaodrzańskich sąsiadów. Właśnie z wyżej opisanych przyczyn powstało w ówczesnych latach w Niemczech wiele nowych polskich ośrodków duszpasterskich.

Opisany masowy exodus i ogromne rzesze przesiedleńców przyczyniły się do tego, że niektóre Polskie Misje Katolickie w Niemczech, które powstały w tamtych latach, zawiązywały swoje istnienie ogromnej aktywności ludzi świeckich. Do takich należały również Polska Misja Katolicka w Bonn.

Powstanie PMK w Bonn

W latach 80. w kościołach Kolonii, gdzie odprawiana była Msza św. w języku polskim, zaobserwować można było wiele nowych twarzy. W kościołach zaczęło brakować miejsc siedzą-

wych wiernych, rozpoczęła opiekę duszpasterską w kościele św. Jana Chrzyciela i Piotra w Bonn. W marcu 1987 wikariuszem w Kolonii zostaje ks. Stanisław Walas TChr., który w niedługim czasie rozpoczął odprawianie Mszy św. w kościele św. Marcina w Euskirchen. W roku 1987 sufragan kołofski ks. bp Klaus Dick, po zapoznaniu się z zakresem pracy duszpasterskiej ks. Walasa, podjął decyzję utworzenia samodzielniego ośrodka duszpasterskiego w Bonn i wsparcia go etatem wikariusza. Po znalezieniu i wyremontowaniu domu parafialnego, 1 grudnia 1988 r. ks. Walas zamieszkał w Bonn-Lengsdorf, a w czerwcu 1989 r. przybył pierwszy wikariusz ks. Jerzy Grynia TChr. W krótkim czasie objął księża rozpoczynając odprawianie jeszcze Mszy św. w Bad

zowano spotkania wiernych przy kawie i ciastku po Mszy św., spotkania ze św. Mikołajem dla dzieci oraz zabawy sylwestrowe i kamawalowe dla dorosłych. Przy Misji istnieje szkoła języka polskiego. Prowadzi się stałą katechazję dzieci i młodzieży, przygotowania dzieci do pierwszej komunii św. i sakramentu bierzmowania. Powstała Rada Duszpasterska i chór parafialny. Misja posiada własną bibliotekę i sztabdar. Nie stędy, nie odprawia się już Mszy św. w Müldorf, Wesseling i Meckenheim. Po prostu dlatego, że wierni wybrali kościół najbliższy do siebie godziny odprawiania Mszy św. w Bonn. Bad Honnew, Euskirchen, Troisdorf i Brühl. Zmieniła się również proboszczowie i wikariusze. Obecnie proboszczem Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego w Bonn jest ks. dr Tadeusz Talik TChr., natomiast wikariuszem ks. Andrzej Solopka TChr. Oni też podjęli się trudu zorganizowania uroczystości 10-lecia Misji.

Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył przybyły do Domu Macierzystego w Poznaniu, ks. superior Ryszard Bucholz TChr. W koncelebrze uczestniczyli: ks. prowincjał Ryszard Głowacki, przełożony prowincji niemiecko-holendersko-włoskiej Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, proboszcz parafii niemieckiej ks. dr Franio Basić oraz księża, którzy kiedyś pracowali w PMK Bonn. Wszystkich przybyłych księży, gości i wiernych przywitał proboszcz ks. dr T. Talik TChr. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Zbigniew Budyn TChr. Uroczystą Mszę św. uświetnił chór parafialny. Po Mszy św. odbyła się w kościele okolicznościowa akademii.

Następnie ks. prowincjał Ryszard Głowacki podzielił się z obecnymi wspomnieniami z okresu powstania PMK w Bonn. Najpierw po polsku, a następnie po niemiecku podziękował niemieckiemu proboszczowi kościoła Jana Chrzyciela i Piotra w Bonn za jego przywołanie na odprawianie Mszy św. w języku polskim. Wyraził też podziękowanie ks. dr Franio Basiciowi.

Uroczystości zakończyły się spotkaniem zaproszonych gości przy lampce wina i kawie w salce parafialnej. W uroczystościach jubileuszowych 10-lecia PMK w Bonn uczestniczyli przedstawiciele Ambasady RP w Niemczech konsul dr Dariusz Poplawski.

Arno GIESE
Bonn, grudzień 1997 r.

Jubileusz X-lecia powstania Polskiej Misji Katolickiej w Bonn

wszystkie uprawnienia jurysdykcyjne.

W roku 1975 zreorganizowano duszpasterstwo polskie w Niemczech zgodnie z postanowieniami II Soboru Watykańskiego. W następstwie tych postanowień, prymas Polski 20 lutego 1976 r. mianował rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech Zachodnich ks. Stefana Leciejewskiego. Pod jego kierownictwem nastąpiła reorganizacja istniejących struktur i podział na cztery dedykowane obce. Obecnie istnieje pięć okręgów.

Katastrofalna sytuacja ekonomiczno-polityczna w latach 70. w Polsce była przyczyną masowego przesiedlenia się do Niemiec ponad stu tysięcy ludności pochodzenia niemieckiego. Niespotykane dotąd nasilenie wyjazdów z Polski do Niemiec nastąpiło w latach 80. Wielu z tych ludzi, m. in. z powodu słabej znajomości języka, nie potrafili zaadaptować się w życiu parafii niemieckich i uczęszczali na Msze św. w języku polskim. Dzisiaj, mimo upływu lat i doskonałej znajomości języka niemieckiego, nadal są aktywnymi uczestnikami polskojęzycznych Mszy św. W latach 80 nastąpił też największy (w powojennej historii Polski),

chych, a tłok był taki, że wierni stali przed świątynią. Nie pomogło nawet zwiększenie ilości odprawiania Mszy św. z dwóch w miesiącu do codziennych i w czasie wszystkich świąt kościelnych. Wiele polskojęzycznych katolików z okolicznych miejscowości pisali do władz kościelnych petycje w sprawie organizowania Mszy św. w języku polskim. Zaistniała sytuacja spowodowała, że ówczesny proboszcz PMK w Kolonii ks. Ryszard Głowacki TChr. postanowił odebrać kościoły w tym mieście i rozszerzyć działalność duszpasterską o południowe rejony diecezji kołofskiej. Podzielił się tymi zamierzeniami z aktywnym laickim zgromadzeniem wokół PMK w Kolonii, prosząc o pomoc. Na apel zareagował m. in. przesiedleńca, autor niniejszego opracowania, który przeprowadził pozytywne rozmowy z proboszczem niemieckiej parafii St. Stephan, (św. Stefana) w Brühl, księdzem Albrechtem Heyn. Inauguracyjna Msza św. w języku polskim, rozpoczynająca działalność duszpasterstwa polskiego w tym kościele, odbyła się w niedzielę, 19 października 1986 roku. Odprawił ją ówczesny wikariusz PMK w Kolonii ks. Jan Urbanek TChr., on też nieco później, staniem miejsc-

honnef oraz w kościele Serca Pana Jezusa w Troisdorf.

W sobotę, 30 września 1989 r., dzięki miętyjatywie Rady Duszpasterskiej niemieckiej parafii St. Andreas w Wesseling-Keldenich, objął księża przejęli na siebie troskę duszpasterską nad polskojęzyczną ludnością, (ok. 200 osób), mieszkającą w tej miejscowości.

W pierwszych dniach kwietnia 1990 r. z prośbą o odprawianie Mszy św. w języku polskim zwrócił się do księdza Walasa proboszcz niemieckiej ks. Józef Schlemmer z kościoła pw. Świętej Marii Szukającej Schronienia w Sankt Augustin-Müldorf. Postanowiono wówczas, że w każdą pierwszą niedzielę miesiąca będzie w Müldorf odprawiana Msza św. w języku polskim. Pierwsza odbyła się wkrótce po rozmowach, tj. 1 maja 1990 r.

W minionym dziesięcioleciu zaobserwować można było wielką aktywność duszpasterską z PMK w Bonn, przejawiającą się w organizowaniu wielu pielgrzymek do największych miejsc pątniczych Europy i świata. Dla uświetnienia Mszy św. zapraszano tu z różnych stron Polski zespoły instrumentalno-wokalne, chóry, dziecięce zespoły śpiewacze, a także misjonarzy. Organi-



Jubileuszowa Msza św. Celebranci od lewej: proboszcz PMK w Bonn ks. dr Tadeusz Talik, ks. Zbigniew Budyn, ks. proboszcz dr Franio Basić, ks. superior Ryszard Bucholz oraz ks. prowincjał Ryszard Głowacki.



Przybyłych księży, zaproszonych gości oraz wiernych przywitał proboszcz PMK w Bonn ks. dr Tadeusz Talik.

Usługi Czy minister kłamał?

Od kilku miesięcy całe społeczeństwo bulwersowała zapowiedź przewidywanych podwyżek cen za usługi telefoniczne. Komentarze na ten temat były bardzo różnorodne. W drugiej połowie stycznia br., oficjalnie słowo rzekł minister łączności i informatyki R. Plekys, który przekonywał obywateli, że „Lietuvos telekomas” jest w trudnej sytuacji finansowej i, że podwyżka cen jest niezbędna. Najważniejszą przyczyną, jaką podał minister, była prywatyzacja. „Musimy podnieść taryfy, żeby dobrze się sprywatyzować” - powiedział wówczas publicznie w telewizji R. Plekys.

To jeszcze bardziej zbulwersowało ludzi. Posypały się komentarze, że minister chce sprzedać nie tylko „Telekomas”, ale i swoich obywateli. Drugie wystąpienie ministra było już jednak bardziej oględne. Udowodnił on, że łączność telefoniczna jest przestarzała i jeśli chcemy wejść do Europy, musimy sprostać pewnym wymogom. Minister obiecał też, że uwzględni sytuację emerytów i rodzin wspieranych socjalnie.

Kiedy sytuacja zaczęła coraz bardziej nabrzmiewać, w mieście pikietowano i domagano się dymisji ministra, R. Plekys ponownie wystąpił w telewizji zapewniając, że podwyżki nie będą zbyt bolesne. Wręcz odwrotnie, ci, którzy tak bardzo się obawiają, mogą być mile zaskoczeni.

Pomimo że nadal odbywają się pikety i protesty, że ciągle się o tym mówi w prasie, radiu i telewizji, większość zmian chyba nie należy się spodziewać. Nowe taryfy będą obowiązywały od 4 lutego br. Dokładnie o nowych taryfach „KW” pisał w minioną sobotę. Do tego, co już powiedziano, należy dodać, że emeryci tylko wów-

czas będą mieli zniżkę, jeśli są absolutnie samotni (nie mają ani dzieci, ani wnuków, ani innych bliskich krewnych mieszkających z nimi). Rodzinom, gdzie oboje są bezrobotni, a ni osobom samotnym i bezrobotnym nie będą przysługiwały żadne zniżki. Pamiętajcie jednak trzeba, że już teraz, jak to się czyni w przypadku ogrzewania i gorącej wody, należy w wydziale miejskim lub rejonowym „Telekomasu” przedstawić zaświadczenie stwierdzające, że dana osoba jest na emeryturze lub wspierana socjalnie. Jeśli nie będzie zaświadczenia, nie będzie zniżek. Zmienia się też opłata miesięczna abonamentowa dla tych osób, co mają telefon zblokowany. Obecnie będą one płaciły 7 litów miesięcznie.

Z tego wszystkiego wynika, że „Lietuvos telekomas” będzie miał duże zyski i z pewnością dobrze się sprzeda, ale czy ktokolwiek próbował obliczyć straty? Z pewnością konsekwencje tego biznesu już wkrótce odczujemy na własnej skórze. Droższe usługi telefoniczne oznaczają też podwyżkę cen na towary, bo przecież przedsiębiorca będzie musiał jakoś te koszty pokryć i wyjąć na swoje. Ucierpią na tym szkoły, wyższe uczelnie - wszyscy, którzy korzystają z komputera, internetu itp. Psychiatrzy zaś prognozują wzrost samobójstw. Telefony zaufania stały się u nas już bardzo popularne i w wielu przypadkach bardzo skuteczne. Wiadomo, że teraz ludzie już nie będą mogli tak często korzystać z telefonicznych porad specjalisty i konsekwencje tego mogą być czasem bardzo smutne.

Czy kłamał więc minister, gdy mówił, że nowe taryfy mogą niektórych mile zaskoczyć? Chyba nie, bo rzeczywiście zaskoczyły, tylko że całkiem niemile.

Prywatyzacja

„Lietuvos telekomas” będzie miał pięciu gospodarzy

Do końca wiosny zostanie wytypowany nabywca spółki „Lietuvos telekomas” i zalatwione będą wszystkie niezbędne do sprzedaży dokumenty. Oświadczył to dyrektor kanadyjskiego banku „CIBC Wood Gundy” Gareth Thomas.

Ten bank kanadyjski wspólnie z bankiem szwajcarskim „Union Bank of Switzerland” kieruje konsorcjum, doradzającym rządowi, jak na najdogodniejszych warunkach sprywatyzować spółkę „Lietuvos telekomas”. Przedstawiciel konsultanta powiedział, że pakiet akcji „Lietuvos telekomas” chciałyby nabyć firmy telekomu OTE z Francji, Danii, Szwecji, Finlandii i Grecji. Ich specjalści w ciągu trzech ostatnich tygodni odwiedzili Litwę i interesowali się sytuacją państwowej spółki telekomunikacyjnej.

Zdaniem G. Thomasa, konsultant ds. prywatyzacji i rząd oferty chętnych nabywców „Lietuvos telekomas” ocenią „całkiem obiektywnie, zawarta zostanie najlepsza transakcja”, toteż nie preferuje się żadnego z potencjalnych nabywców. Minister spraw europejskich Laima Andrikiene potwierdziła, że od taryf miejscowych rozmów telefonicznych uzależniona zostanie cena sprzedaży „Lietuvos telekomas”. Zaprzeczyła ona jednak, jakoby wprowadzenie takiej opłaty związane było z prywatyzacją przedsiębiorstwa. L. Andrikiene tłumaczyła, że miejscowe rozmowy należało opłacać już znacznie wcześniej, gdyż za „wszystko trzeba płacić”, nie zostało zrobione ze względu politycznych przed wyborami do Sejmu i wyborami prezydenta.

W kręgu pieniądza

Nowa emisja akcji

Kredyt Bank PBI SA informuje, że 15 stycznia została zarejestrowana nowa emisja akcji banku wartości 125 mln PLN (około 35,7 mln USD). Nominalna cena jednej akcji 5 PLN, cena emisji 8,5 PLN. Obecny kapitał akcyjny banku wynosi 307,4 mln PLN.

Kapitał własny banku stanowi 538,2 mln złotych (około 154 mln USD).

Podstawowi akcjonariusze Kredyt Bank PBI SA:

1. Bankers Trust Company, Nowy Jork
2. Budimex SA 10,8
3. Krediet Bank M.V. Belgia 9,9
4. EBRD 9,8
5. Polski Fundusz Naukowy 6,8
6. Polski Fundusz Rozwoju 5,8
7. Banco Espirito Santo Lisboa 5,0
8. Cassa di Risparmio di Padova 3,97

Według wstępnych, nie potwierdzonych przez audyt danych, w roku 1997 Kredyt Bank PBI SA otrzymał 124,04 mln PLN (około 35 mln USD) dochodu, w tym 74,72 mln PLN (około 21 mln USD) zysku netto.

Z ustawodawstwem na bakier

Wielu spółkowi grozi bankructwo

Ponad 4 tysiące spółek będzie musiało w tym roku zawiesić swoją działalność, gdyż zamrożono im konta bankowe. Przyczyną takich restrykcji jest to, że spółki nie zdążyły się przerejestrować. Zgodnie z ustawodawstwem, za tego rodzaju „przestępstwo” grozi grzywna. Te spółki, które do 1 lutego br. zdążyły zapłacić po 1 tys. litów, swoją działalność będą mogły wznowić. Kto się spóźnił, a chce nadal działać, będzie musiał wpłacić już 5 tys. Lt grzywny.

Możliwe, że byłaby w tym jakakolwiek logika, gdyby nie to, że już jesienią będzie całkiem nowy projekt ustawy o spółkach akcyjnych i znowu trzeba będzie doko-

nać nowej rejestracji, której wszak też nikt nie robi za darmo. Wygląda na to, że nieważne jest, co i jak robią przedsiębiorcy, lecz ważne, jak są zarejestrowani. Od pierwszej ustawy o spółkach akcyjnych minęły cztery lata. Potem było szereg poprawek. Obecnie oczekuje nam całkiem nowy projekt i najważniejszym zadaniem akcjonariuszy jest to, aby czegoś nie upuścić i w porę dokonać zmian w dokumentach.

Praktyka wskazuje, że nasza biurokracja robi większe postępy niż gospodarka, a z powodu jednego głupiego świstka, niejednen przedsiębiorca może się pożegnać ze swoją działalnością.

Sprawy socjalne

Ulgowe pożyczki na mieszkanie

Jak wiadomo, przy samorządach istnieje kolejka na otrzymanie ulgowych pożyczek mieszkaniowych. Na każde miasto będą wydzielone odpowiednie kwoty. Największą sumę w tym roku otrzymają mieszkańcy Wilna - 3,1 mln litów. Dla Kowny przewidziano jest 2,3 mln litów. Mieszkańcom Kłajpedy wyasygnuje się 1,8 mln, Szaweli 1,33 mln, Poniewie-

ża - 1,55 mln, Olity - 1,22 mln litów.

Takie miasta, jak Mariampol, Druskieniki, Mozejki, Taurgai oraz rejonu trocki i uciański otrzymają pożyczki poniżej 1 mln litów. W niektórych miastach na liście uzyskania ulgowych kredytów na zakup mieszkania wpisano się już ponad tysiąc rodzin.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Zapraszamy na poranną „kawę”

Szanowna redakcjo, dobrze, że znnowo ukazuje się strona gospodarcza, bo ludzi interesują ceny towarów, uslug, różne inne rzeczy. Zwracam się właśnie z prośbą o wyjaśnienie sprawy dotyczącej pitnej wody. Mieszkan w Szeszkiene i rano zamiast czystej wody, z kurków leca prawdziwe kawowe fusy. Żeby nabrać parę szklank na herbatę, trzeba dobrać 10-20 litrów wylać, co dość solidnie bije

po kieszeni. Kilkakrotnie zwracam się do starostwa, ale oni odpowiadają, że to nie ich sprawa. Kto więc właściwie za tę wodę odpowiada?

Krystyna Ž.

Temat stary i dobrze znany. W minionym tygodniu w tej sprawie mieliśmy też kilka telefonów od mieszkańców Poszylaj, Boitupia i Fabianiszek. Skontaktowaliśmy się więc z Wileńskimi Sieciami Ciepłymi. Dyspozy-

tor potwierdził nam, że ostatnio było dużo skarg, gdyż prawie jedna czwarta mieszkańców Wilna miała czarną wodę. Było to zjawisko tymczasowe, gdyż przedsiębiorstwo „Vilniaus vandensys” dokonywało właśnie w tych dzielnicach przepłukiwania magistrali. Po takim zabiegu, mija blisko tydzień, zanim woda się oczyści. Niestety, rekompensaty za brudną wodę nikt nie przewiduje, a koszty strat (czego w żadnym normalnie rozwiniętym kraju nie ma) pokrywa użytkownik.

Nie tylko przepłukiwanie magistrali, które się odbywa mniej więcej co 3 miesiące, ale i każda awaria, czy nawet drobny remont zanieczyszczają wodę. Praktycznie u każdego z nas kilka razy w miesiącu, zamiast normalnej wody, leci czarna jak smoła ciecz i starostwa nie są w stanie nic na to poradzić. Sprawy jakości wody należą całkowicie do kompetencji Centrum Dyspozytorskiego „Vilniaus vandensys”. Kiedy i z jakiej przyczyny z kranów leca nam fusy, możemy się dowiedzieć pod telefonem: 62-78-10. Może im częściej będziemy alarmować, tym czystszą będziemy mieli wodę. Tymczasem jednak nie pozostaje nam nic innego, jak zaprosić „Vilniaus vandensys” na poranną kawę. Jest wyjątkowo „smaczna” i „aromatyczna”.

Eksport-import

Ubiegłoroczny bilans jest ujemny

Bilans handlowy za 11 miesięcy roku ub. był ujemny i wyniósł 6 mld 86,5 mln litów. W porównaniu z rokiem 1996 eksport wzrósł o 14,1 proc., import o 23,6 proc. Według wstępnych danych, w styczniu-listopadzie Litwa wyeksportowała towarów prawie za 14 mld litów, import natomiast kształtował się na poziomie ponad 20 mld litów.

Najważniejszym partnerem handlowym Litwy była Rosja (eksport 24 proc., import 25 proc.). Na drugim miejscu znajdowały się Niemcy, następnie Białoruś, Ukraina i Łotwa. W minionym roku największą eksportowaliśmy do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, bo aż ponad 46 proc. Importujemy zaś największe do krajów Unii Europejskiej - 44,5 proc. ogólnego importu. Import wzrósł o 37,3 proc., eksport o 16,8 proc. Spora część eksportu stanowią tekstylia.

Kurs walut

Nazwa waluty	Lt za jednostkę walutową
Angielski funt sterling	6.5246
100 ormiańskich dram	0.8032
Australijski dolar	2.7402
Austriacki szyling	0.3101
1000 azerbejdżańskich manatów	1.0272
10000 białoruskich rubli	0.9211
Belgijski frank	0.1057
Czeska korona	0.1132
Duńska korona	0.5724
ECU	4.3050
Estońska korona	0.2730
100 hiszpańskich pesetów	2.5714
100 włoskich lirów	0.2211
100 japońskich jenów	3.1579
Kanadyjski dolar	2.7512
Kirgiski som	0.2241
100 bułgarskich lewów	0.2189
100 greckich drachm	1.3766
Gruziński lar	3.0143
Izraelski szekel	1.1125
Jugosłowiański dinar	0.8247
Chiński juany	0.4832
Cypryjski funt	7.4336
100 kazachskich tengów	5.2332
Łotewski lat	6.7745
Polski złoty	1.1286
Moldawska leja	0.8523
Holenderski gulden	1.9351
Francuski frank	0.6510
Rosyjski rubel	6.6636
Fińska marka	0.7204
Szwedzka korona	0.4919
Szwajcarski frank	2.6959
Ukraińska grivna	2.0635
100 uzbekich sumów	2.2472
100 węgierskich forintów	1.9184
Niemiecka marka	2.1813
1000 rumuńskich lei	0.4755
Słowacka korona	0.1124
100 słoweńskich talarów	2.3087
100 tadżyckich rubli	0.5355
1000 tureckich lirów	0.1819

Podstawę kursu przeliczeniowego stanowi amerykański dolar. Lity na walutę obcą i walutę obcą na lity banki wymieniają w stosunku - 0,25 dolara USA za 1 lit, pobierając ustaloną kwotę za wymianę. Inną walutę banki skupują i sprzedają według samodzielnie ustalonych cen. (Powyższe tabele podaliśmy według cen Banku Litewskiego).

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

USA - IRAK

Okno w oko z Saddamem

USA muszą być przygotowane na bardzo długą kampanię bombardowań, której celem powinny być nie tylko arsenały tajnych broni, ale także pałace Husajna, ośrodki dowodzenia i siedziby organizacji rządowych. Głównodowodzący lotnictwa strategicznego USA w pierwszych latach zimnej wojny, gen. Curtis LeMay, miał prosty przepis na rozprawienie się ze Związkiem Radzieckim: wbić go bombami z powietrem w epokę kamienną. Niestety recepta ta, tak z powodów politycznych jak i militarnych, nie wydaje się dziś skuteczna wobec Iraku.

Przed siedmioma laty, podczas trwającej 43 dni kampanii lotniczej stanowiącej etap operacji Pustynna Burza, samoloty sojusznice dokonały 110 tysięcy lotów bojowych, zrzucając na Irak 88 500 ton bomb. Jednak, aby zmusić Saddama Husajna do posłuszeństwa, konieczna była jeszcze operacja lądowa z udziałem półmilionowych wojsk.

Przygotowanie Saddama

Ameryka ma dziś rozlokowane wokół Iraku dwa lotniskowce z eskadrami trzydziestu okrętów wojennych wyposażonych w rakiety samosterujące i 320 najnowocześniejszych samolotów bojowych. Trzeci lotniskowiec płynie w stronę Zatoki Perskiej, a dowódcą sił amerykańskich w tym rejonie mówi, że przydałoby się mu jeszcze dwa tuziny bombowców.

Alc główny planista wojny lotniczej 1991 roku, generał lotnictwa Charles Horner, twierdzi, że ciosy z powietrza nie wystarczą do przekonania Saddama, iż musi bezwarunkowo poddać się inspekcjom ONZ. „Przytóżylimy mu wtedy znacznie mocniej” - mówi Horner.

Jego byłym zastępcą, gen. Buster Glosion mówi, że USA muszą być przygotowane na bardzo intensywną i długą kampanię bombardowań, której celem powinny być nie tylko arsenały tajnych broni Saddama Husajna, ale także jego pałace, ośrodki dowodzenia i siedziby organizacji rządowych kierujących programami zbrojeniowymi.

Podstawowy problem polega na tym, że Pentagon tylko z grubsza wie, gdzie zostały ukryte zakazane bronie. Większość z nich jest rozproszona po całym kraju w głębokich bunkrach podziemnych, niewidzialnych na uderzenia rakiet samosterujących. Konieczne będzie zatem użycie samolotów równoznaczne z wystawieniem na ryzyko życia amerykańskich lotników. Kto pamięta zbiorową historię rozpetaną w Ameryce przez zestrzelenie przed kilkoma laty jednego amerykańskiego pilota przez bosniackich Serbów, wie, jak niekorzystnie politycznie dla Białego Domu mogą być nawet minimalne straty w ludziach. A przecież jesienią odbędą się wybory do Kongresu.

Zarówno Pentagon, jak niezależni eksperci, twierdzą, że ryzyko rozpylenia broni chemicznych lub biologicznych i trafionych przez bomby arsenałów jest minimalne, ponieważ są one pod ziemią i na

pustyni, gdzie nie ma ludzi. Ale należy liczyć się z tym, że propaganda iracka - podobnie jak podczas Pustynnej Burzy, ale teraz zapewne skuteczniej - będzie wykorzystywać każde przypadkowe straty wśród irackiej ludności cywilnej. Sieć telewizyjna CNN i inni korespondenci zagraniczni stworzyli wtedy wrażenie, że alianckie bomby trafiają głównie w sierotki, domy starców i fabryki odzieżowe dla dzieci. Już dwa tygodnie temu w Waszyngtonie zaczęło gość trzech postępowych księży domagających się zniesienia embarga wobec Iraku, gdyż najbardziej cierpią niewinne dzieci.

Nakuwanie szpileczką

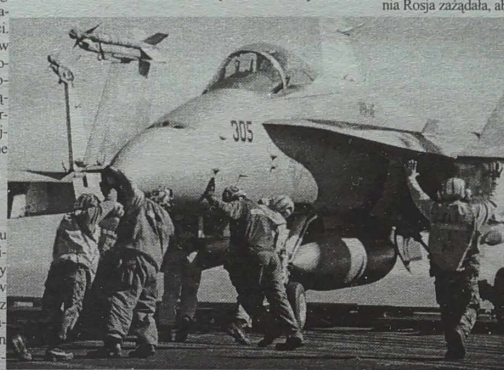
Przedstawiciele rządu USA na próżno przypominają, że sankcje kosztowały Irak 100 miliardów dolarów utraconych dochodów z eksportu ropy właśnie dlatego, że Saddam Husajn nie zastosował się do rezolucji międzynarodowych inspekcji. Jeżeli brakuje w Iraku lekarstw i żywności, że Bagdad w nieskończoność protestował przeciwko międzynarodowemu nadzorowi nad spożytkowaniem wpływów z ograniczonego eksportu ropy, na który zezwoliła ONZ. Delegacja amerykańska proponowała w ONZ, aby irackie kwoty eksportu ropy zwiększyć, ale pod warunkiem, że za te pieniądze nie będą sprawowane między innymi maszynami do treningu siłowego złoto do inkustrowania dwóch pałaców prezydenckich.

Sekretarz obrony William Cohen zapowiedział podczas niezwykłej, jak na waszyngtońskie obyczaje, bo zwolanej w sobotę, konferencji prasowej, że bombardowania nie będą „nakuwaniem szpileczką”, co zarzucał poprzednim trzem szybkim nalotom na Irak przeprowadzonym w latach 1992-93. Ale zarazem Cohen przyznał, że nie spodziewa się, aby operacje lotnicze mogły doprowadzić do upadku Saddama Husajna.

„Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie w sposób bardzo znaczący zmniejszyć jego potencjał zbrojeniowy. Czy be-

działe on mógł wyprodukować baryłkę broni bakteriologicznej w piwnicy? Tak” - powiedział doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Sandy Berger.

Eksperti Pentagonu mówią nieoficjalnie, że najbardziej obawiają się, iż po pięciu dniach naprawdę ciężkich bombardowań Saddam nie tylko odmówi wpuszczenia



nia inspektorów ONZ, ale powie, że w ogóle nie będzie już z ONZ rozmawiał. „Co zrobimy wtedy?”

Waszyngton rozważa kilka różnych rozwiązań. Mówi się o możliwości nalotów na szerszy obszar celów strategicznych, o podjęciu systematycznych bombardowań jednostek Gwardii Republikańskiej, w powszechnym mniemaniu głównej ostoi władzy Saddama Husajna. Sformułowania użyte przez sekretarza obrony Williama Cohena wydają się potwierdzać, że Pentagon właśnie taką operację chce podjąć.

Dobić zwierza w legowisku

Na razie bardzo nieśmiało wspomniana jest możliwość użycia sił desantowych, by dobić zwierza w jego legowisku. Przewodniczący Izby Reprezentantów Newt Gingrich sugerował w niedziele podczas forum ekonomicznego w Davos, że opowiada się za użyciem w razie potrzeby sił naziemnych. Politológ Robert Kagan z Fundacji Pokojowej im. Carnegie utrzymuje, że choć Ameryka nie dysponuje obecnie siłami zbrojnymi porów-

nywalnymi z połączoną siłą uderzeniową z Pustynnej Burzy, to jednak siły irackie są jeszcze bardziej osłabione. Kagan dowodzi, że jeżeli operacja lądowa się uda, to żaden kraj nie będzie protestował. Ale jeżeli się nie uda?

W Departamencie Stanu dyskutowana jest ponoć propozycja, aby doprowadzić do uchwalenia rezolucji ONZ o bezwarunkowym i przedłużonym jak najściślejszych sankcji, mającym obowiązywać, dopóki Saddam nie dopuści kontroli ONZ do wszystkich miejsc bez żadnych wyjątków. Dyplomaci uważają, że nawet Rosja powinna się na taką koncepcję zgodzić.

Dotychczasowe zachowanie Moskwy wydaje się jednak świadczyć o czymś dośladnie przeciwnym. Na zamkniętym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 27 stycznia Rosja zażądała, aby sekretarz generalny Kofi Annan udzielił formalnej nagany szefowi zespołu inspekcyjnego Richardowi Butlerowi. Przystępstwem australijskiego dyplomaty była wypowiedź dla „New York Timesa”, że Irak zażądał już głowice z biologicznymi truciznami na swoje rakiety i może wycelować w Izrael. Nie była to żadna tajemnica, już wcześniej ostrzegł przed tym poprzedni główny inspektor ONZ, David Kay. Ale Rosja nie zaniebuje żadnej okazji, aby wkipić się na nowo w łaski Arabów i przy okazji przytężyć nosa Ameryce, która nie chce już uznawać jej za równo sobie supermocarstwo.

Konserwatywnie skrydło Partii Republikańskiej zaczęło wobec tego pytać, jak długo Biały Dom zamierza udzielać pomocy Rosji próbującej stordować każde posunięcie USA na arenie światowej. Bezpośrednia pomoc amerykańska dla Rosji jest w tym roku niewielka, nieco ponad ćwierć miliarda dolarów. Ale Waszyngton ma faktyczne prawo weta w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym. Bez wielomiliardowych kredytów z tych instytucji rubel zalałaby się w ciągu kilkunastu dni.

Nieudolne wykorzystanie przez iracką propagandę erotycznej afery prezydenta Clintona ze szafką Białego Domu odbiło się rykoszetem przeciwko Bagdadowi. Na początku rzeczywistość stawiana w Ameryce pytań, czy Clintonowi chodzi o to, by bombardowaniami Iraku odwrócić uwagę świata od seksu w Ovalnym Gabinetnie i zarzutów korupcyjnych

stawa. Ale wrzawa podniesiona przez Irak sprawiła, że przywódcy obu partii na Kapitolu stwierdzili, że stoją murem za prezydentem i są za energicznymi pociągnięciami wobec Bagdadu.

Zarówno republikanie jak i demokraci potwarzali jednak w niedzielnym programach publicystycznych w telewizji, że prezydent musi złożyć bardzo dokładne propozycje użycia siły zbrojnej wobec Iraku. „W końcu jest to przystąpienie do wojny” - powiedział senator Daniel Moynihan.

Nic więcej dziwnego, że sekretarz stanu Madeleine Albright powtarza, iż rozpoczęcie działań zbrojnych nie jest kwestią dni, lecz raczej tygodni. Pani Albright potwierdzającą kiwała głową, kiedy bytyjski minister spraw zagranicznych mówił w jej obecności, że Saddamowi Husajnowi można dać dwa tygodnie, ale nie więcej. Turcja jest niechętną użyciu siły zbrojnych, Kuwejt z niechęcią zgodził się jej poprzeć.

Dla prezydenta Clintona, który nigdy nie odznaczał się stanowczością w kwestiach polityki zagranicznej, konfrontacja z Saddamem Husajnem nagle stała się kamieniem probierczym jego prezydentury. Od zeszłej wiosny do listopada zeszłego roku administracja Clintona miała nadzieję, że opinia publiczna zapomniała o przeciągającej się w nieskończoność konfrontacji z Irakiem. Przypomniał o niej Saddam, nagle kwestionując liczbę Amerykanów w zespołach inspekcyjnych ONZ. Dyplomaci amerykańscy są zdania, że liczył on na wściekłość między USA i resztą stałych członków Rady Bezpieczeństwa i doprowadzenie z pomocą Rosji do szybkiego zniesienia lub przynajmniej znacznego złagodzenia sankcji.

W listopadzie doszło jednak do konfrontacji. Obrona ręką wyszła z tej Bagdad, ponieważ uzyskał rosyjskie obietnice i porozumiewawczo mgnięcie reszty Rady Bezpieczeństwa, że międzynarodowi inspektorzy będą stopniowo wymieniani na przyjaźniejszych dla Iraku. Biały Dom miał nadzieję, że porażka w tym starciu pozostanie niedostrzeżona przez amerykańską opinię publiczną i wszyscy znów o Iraku zapomną. Ale Saddam znów podniósł poprzeczkę, i to dwukrotnie: odwołując inspektorom wstęp do kilku dziesięciu swoich pałaców i nie dopuszczając do miejsc kontrolowanych amerykańskiego inspektora. Waszyngton musiał zareagować. Nadal jednak nie jest jasne, jaki będzie dalszy ciąg reakcji. Asystent polityczny konserwatywnego senatora republikańskiego o wielkich wpływach na Kapitolu powiedział pod koniec zeszłego tygodnia „Rzeczpospolitej”, „Czas już, aby prezydent okazał się mężczyzną nie tylko w towarzystwie Moniki, ale także oko w oko z Saddamem.”

Jack KALABIŃSKI
„Rzeczpospolita”

Wkrótce wizy dla Rosjan

Przed przystąpieniem do Unii Europejskiej Polska będzie musiała jeszcze bardziej zaostrzyć warunki przyjmowania na swoim terytorium Rosjan, Ukraińców i Białorusinów - powiedział wczoraj rzecznikza Marii Montiego, komisarza ds. Jednolitego Rynku - Betti Olivii. Od kilku dni rosyjska prasa uważa, że stawiając krajom Europy Środkowej taki warunek Bruksela chce odwrócić wokół Rosji instancję przed wojną „kordon sanitarny”.

Wraz z wejściem w życie zawartego w czerwcu ub.r. w Amsterdamie nowego Traktatu o UE wspólna polityka wizowa, azyłowa i emigracyjna stanie się kolejnym elementem prawa europejskiego, do którego przed przystąpieniem do Unii Polska będzie musiała się dostosować. „Jest to rzecz o kluczowym znaczeniu, ponieważ wraz ze zniesieniem granic wewnątrz UE jej granice zewnętrzne muszą być szczególnie dobrze chronione. To tak, jakby granica na Bugu była granicą Włoch i każdego innego kraju „15” i stąd państwom członkowskim będzie szczególnie zależało na zapewnieniu ścisłej kontroli przekraczających ją ludzi” - powiedziała Olivii Olivii. Jej zdaniem oznacza to, że po przystąpieniu do UE Polska nie będzie mogła liczyć na żadne przejściowe zwolnienie ze stosowania unijnych zasad kontroli granic i w ciągu najbliższych trzech lat będzie musiała się do nich dostosować.

Dziś Rosja, Ukraina, Białoruś, Rumunia i Bułgaria - obok wszystkich państw Trzeciego Świata w Afryce i Azji - znajdują się na liście krajów, wobec których cała „15” ma obowiązek wymagać wiz wjazdowych. Hiszpania i Portugalia zdołały przeforsować, aby na razie nie

było takiego obowiązku wobec przyjezdnych z większości krajów Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim dlatego, że emigracja z tego regionu świata do Europy jest stosunkowo niewielka.

Zdaniem rosyjskiej prasy, cytowanej we wczorajszym dzienniku „La Libre Belgique”, Rosjanie są oburzeni stwierdzeniem przebywającego kilka dni temu w Polsce komisarza Unii ds. Jednolitego Rynku, Marii Montiego, że „zdolność Polski do uszczelnienia granicy wschodniej będzie jednym z podstawowych kryteriów przyznania Polsce członkostwa w UE”. Uszczelnienie granic zostało także uznane za priorytet w programie „Partnerstwo dla członkostwa”, którego realizacja jest warunkiem przekazywania przez Brukselę pomocy dla naszego kraju. Do 1999 r. Polska będzie otrzymywała z tego tytułu ok. 200 mln euro rocznie, później zaś ok. 500 mln euro rocznie. Zdaniem rosyjskiego dziennika „Kommiersant Daili” takie ustalenie warunków członkostwa oznacza, że Unia chce zepchnąć Rosję i inne kraje Europy wschodniej do kategorii państw Trzeciego Świata.

Jędrzej BIELECKI
„Rzeczpospolita”

GENESIS W „SPODKU”

Wielka rockowa legenda - brytyjska grupa Genesis - wystąpiła w sobotę w katowickim „Spodku”. Oczywiście nie było na scenie Phila Collinsa i Petera Gabriela. Zamiast nich śpiewał niedoświadczony Ray Wilson.

Genesis, w swej bardzo długiej karierze występujący w Polsce po raz pierwszy, do Spodka przyciągnął liczną, ponad osiemnastotysięczną publiczność, która grupę powitała owacyjnie, a w trakcie koncertu sprawiała wrażenie wniebowziętej. Cóż, tak się u nas przyjmie gwiazdy, legendy, znakomitości. Nawet, jeśli są już raczej byliymi gwiazdami, chociażby wtedy, gdy występują w zmienionych składach...

Właśnie - w Genesis nie ma Petera Gabriela (od bardzo dawna), i nie ma Phila Collinsa (od niedawna). Jest młody Ray Wilson, który na płycie „Calling All Stations” pokazał, że głosowo nie dorasta do swoich poprzedników, a w Spodku udowodnił, że tym bardziej nie dorasta do nich. Dlatego „Calling All Stations”, „Shipwrecked” czy „Collins” trochę paradoksalnie stanowią jeśli nie ozdobę, to przynajmniej mocne punkty sobotniego koncertu. A z utworów „collinsowskich” - na których zespół oparł repertuar, bo były „Land Of Confusion”, i „Home By The Sea” w obu częściach, i „Follow You Follow Me”, i „Mama”, i „Invisible Touch”, i „I Can't Dance” - chyba najciekawszy występ padł ostatni z wymienionych, śpiewany przez Wilsona wtolunego w wyłowioną z widowni mieszkanke Warszawy. Tani greps? Może. Ale takie też czasem robia wrażenie.

Ponadto wrażenie robiła oprawa świetlna - na ogół topiąca siebie w kolo-

rze niebieskim, a tylko czasami w zieleni („Congo”) lub czerwieni („Home By The Sea”). Owa intensywna kolorystyka, fortunnie unikająca pstrokactwa, bardzo dobrze pasowała do tego, co było słychać, urastając momentami nawet do jednej z głównych atrakcji - w przeciwieństwie do słychać, nie zawsze było bardzo atrakcyjne. ***

Po zakończeniu pierwszej, beznadziejnie transmitowanej przez telewizję, części koncertu, jak zawsze uroczą Iwonę Schymalą powiedziała, że teraz już nie ma wątpliwości, iż Ray Wilson jest gorszy od Collinsa i Gabriela. Oj... Gdyby rzeczywistość była inna, gorszy nie doszłoby... do transmisji telewizyjnej, tak jak nie do transmisji w U2 i nie będzie z Rolling Stonesów. Ale oczywiście świętowanie się stało, że telewizja - i to w najlepszym czasie antenowym! - na moment dała odsapnąć od amerykańskich filmów sensacyjnych. Ze przypominała sobie, że rozrywka to nie tylko dawno wspomniane filmy, lecz również muzyka, a z kolei muzyka to nie tylko dawno albo festiwal w Sopocie. Wydarzenie samo w sobie! W końcu starego rocka też można pokazać tak, by dobrze ogadało się go pod współczesnymi strzechami.

Jan SKARADZIŃSKI
„Życie Warszawy”



Koszykówka

Wyloniono

reprezentacje gwiazd

14 lutego w wileńskim Pałacu Sportu odbędzie się Dzień Gwiazd Ligi Koszykówki Litwy. Zostanie rozegrane spotkanie pomiędzy reprezentacją na Wschodzie i Zachodzie. Planki startowe i trenerów głównych wybrali miłośnicy koszykówki z całego kraju. Ogółem przysłano 1465 ankiet. W meczu gwiazd wystąpią czterech reprezentantów Zalgirisu i trzech zawodników Szilute.

W piątej startowej Wschodu mecz rozpocznie obrońca E. Whatley i D. Adomaitis (oba Zalgiris), napastnicy S. Stombergas (Zalgiris), V. Praszkevicius (Atletas) oraz centrowy F. Arapovic (Zalgiris). Trenerem głównym tej drużyny po raz czwarty będzie Jonas Kazlauskas (Zalgiris).

Do piątki startowej zespołu Zachodu weśli obrońcy R. Vaisvila (Alita-Savy), D. Cross (Szilute), napastnicy G. Aidietis (Olimpas), S.H. Myers, centrowy R. Leikus (oba Szilute). Trenerem głównym zespołu został A. Sireika (Szilute).

Trenerzy J. Kazlauskas i A. Sireika dobrać sobie pomocników oraz jeszcze po pięciu koszykarzy do każdego zespołu.

M. R.

Biathlon

Cztery medale Polaków

Polska sztafeta juniorek 3x7,5 km zdobyła srebrny medal w ostatnim dniu biathlonowych mistrzostw Europy, które zakończyły się w Raubachach pod Mińskiem. Magdalena Grzywa, Magdalena Gwiżdżo i Agnieszka Wanżewicz uległy jedynie reprezentantom Rosji. Braz wywalczyła Czechy.

W konkurencji sztafet zarówno kobiet, jak i mężczyzn triumfowali Niemcy. Wśród mężczyzn na drugim miejscu byli Norwegowie, a na trzecim Białorusini. Wśród siostrzeńek na drugim miejscu Rosjanki, a na trzecim Finki. Polacy sklasyfikowani zostali na 12 pozycji, a ich koleżanki na 9, ostatniej. Wśród juniorek najlepszy okazali się Rosjanie, biało-czerwoni zajęli 7 miejsce.

Łotysz Jakobs Nakuks zdobył złoty medal w biegu na 10 km. Drugie miejsce zajął reprezentant gospodarzy Aleksander Popow, a trzecie inny Łotysz Ilmars Bricis, dla którego jest to już drugi brązowy medal w tych mistrzostwach. Polacy zajęli miejsca w szóstej dziesiątce.

Rosjanka Nadieżda Tałanova triumfowała na dystansie 7,5 km. Wyprowadziła ona Natalię Parmiakową z Białorusi i Niemkę Peggy Wagenführ. Najlepsza z Polek Iwona Grzywa była 23.

Znakomicie spisali się Polki w bie-

gu na 7,5 km juniorek. Srebrny medal wywalczyła Magdalena Gwiżdżo, a pozostałe jej trzy koleżanki zajęły pozycje w czolowej dziesiątce - Agnieszka Wanżewicz była czwarta, Magdalena Grzywa piątą, Adrianna Babik ósmą. W biegu na dochodzenie na 8 km Wanżewicz zdobyła medal srebrny, przegrywając do zwyciężczyni Rosjanki Larisy Pitalewey 28 sek. Gwiżdżo była piątą, Babik 9, Grzywa 10.

Niemiec Gunar Bretschneider zdobył złoty medal w biegu na dochodzenie na dystansie 12,5 km. Drugie miejsce zajął Łotysz Ilmars Bricis, a trzecie jego ziomek Oleg Mauchin.

W biegu na dochodzenie na 10 km kobiet złoty medal przypadł N. Tałanowej, przed Niemkami Janet Klein i Peggy Wagenführ. W biegu na tym dystansie juniorek najlepszy z Polaków Bartłomiej Golec był ósmy. Zwyciężył Fin Jani Hakkinen.

Inf. wł.

Piłka nożna

Gold Cup CONCACAF

USA pokonały Kuby 3:0 (0:0) w pierwszym do blisko pół wieku meczu piłkarskim pomiędzy tymi państwami. Spotkanie odbyło się w Oakland w ramach turnieju Gold Cup CONCACAF.

W pozostałych meczach Trynidad i Tobago wygrało z Hondurasem 3:1 (2:0), a Gwatemala bezbramkowo zremisowała z Salwadorem. W turnieju bierze udział czterech finalistów mistrzostw świata we Francji. Oprócz USA są to Meksyk, Jamajka i Brazylia.

Nagano '98

Rozpoczęli treningi

Litewska delegacja sportowa, która weźmie udział w rozpoczynających się w sobotę XVIII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, już miała pierwsze treningi na trasach przyszłych zawodów. Delegacja zamieszkała w wiosce olimpijskiej i jest zadowolona z warunków bytowych. Sportowcy rozmieścili się w czteropiętrowym domu i zajmują całe drugie piętro. Mieszkańcy oni w wygodnych jedeno- i dwuosobowych pokojach, ogrzewanych prądem elektrycznym.

Figurzyści na Igrzyskach

W Nagano w zawodach figurzystów wystartuje po 30 solistek i solistów, 24 pary tańeczne i 20 par sportowych. Eliminacje odbywały się podczas ubiegłorocznego mistrzostw



NA ZDJĘCIU: zakątek Nagano. Fot. ETA-ELTA

Olimpiada

Pięcioboistki wystąpią w Sydney

Kobiectwo pięciobójki nowoczesnej został włączony do programu Igrzysk Olimpijskich w Sydney w 2000 roku, jako 294 dyscyplina, w której odbędzie się rywalizacja o medale. Taką decyzję zaaprobował komitet wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podczas niedzielnego spotkania w Nagano.

W olimpijskim finale wystąpi 16 pięcioboistek, tyle samo co w finale mężczyzn. Międzynarodowa Federacja Pięcioboju Nowoczesnego (UIPM) zgodziła się zmniejszyć z 32 liczbę zawodników, dzięki czemu nie zwiększyła się ogólna liczba olimpijczyków w tej dyscyplinie sportu.

Działalce z Sydney oznajmił, że w ten sposób w IO'2000 wystartuje 42 procent kobiet - o 5 procent więcej niż poprzednio w Atlancie. Oprócz pięcio-

boju wcześniej ustalono, że dyscyplinami olimpijskimi będzie także piłka wodna i podnoszenie ciężarów w wykonaniu pań. W Australii będzie wrona rekordowa liczba medali - w 294 konkurencjach (w Atlancie 273).

„Staraliśmy się, aby mogło u nas wystąpić jak najwięcej kobiet” - powiedział szef australijskiego komitetu olimpijskiego John Coates. „Chcieliśmy tego dokonać bez zwiększania liczby uczestników (10 200), na jaką wcześniej zgodził się MKOl”.

Pięciobój nowoczesny był od początku istnienia igrzysk dyscypliną olimpijską. O medale walczono już w Atenach w 1896 r. W ostatnich latach coraz częściej odzywały się głosy o całkowitym wykreśleniu pięcioboju z programu olimpijskiego. Dla jego ratowania UIPM godziła się na wprowadzenie

nie licznych zmian, z których najważniejsza to skrócenie zawodów do jednego dnia. Niedzielną decyzją MKOl prawdopodobnie uratowała egzystencję tej dyscypliny sportu.

Polki od dawna liczyły na start w olimpiadzie. Iwona Kowalewska, Dorota Idzi, Anna Sulina, Edyta Maloszyc mają na koncie liczne medale mistrzostw świata i Europy, są więc zaliczane do ścisłej czołówki. Wysoko notowana jest także młodzianka Paulina Boenisz. Pięciobój nowoczesny kobiet to dyscyplina, z którą w Sydney będziemy mieli spore nadzieje medalowe.

Komitet wykonawczy MKOl zgodził się także na powrót do olimpijskiej rodziny w Sydney żeglarskich regat w klasie Star. Konkurencji tej nie było w programie Igrzysk w Atlancie. (PAP)

Fotokronika i wystawa w odmlodzonej Wileńskiej Galerii Fotograficznej

Ostatnio w odmlodzonej po renowacji Wileńskiej Galerii Związku Fotografików (Stiklio 4) licznie zebrał się autorzy fotokroniki „Fotografia litewska wczoraj i dziś” oraz utworzonej na jej podstawie wystawy, a także krytycy, dziennikarze, miłośnicy fotografii. Odbyła się oficjalna prezentacja fotokroniki, ocenianie dosyć kontrowersyjnie (już się ukazało kilka publikacji).

Sama reprezentatywna fotokronika „Fotografia litewska...” jest nie tylko faktem, ale i wydarzeniem. Zwłaszcza, że wydawanie almanachu „Fotografia litewska” ukazującego się co roku lub z przerwami, wstrzymane zostało 12 lat temu - w roku 1985.

Dosyć samokrytycznie o fotokro-

nicę wyraził się jej twórca, znany miłośnik filmu i fotografii krytyk Skirmantas Valiulis, pięknie rocznicę odnotował (choćbyż zorganizowaną przed 30 laty w Wilnie wystawą czterech fotografików, która być może była pierwszą jaskółką, zapowiedzią powstania Towarzystwa Sztuki Fotograficznej, którego trzydziestolecie będziemy obchodzili w roku przyszłym). Główny inicjator wydania fotokroniki przewodniczący Związku Fotografików Antanas Sūtukas podkreślił znaczenie edycji nie tylko dla miłośników tej twórczości i autorów na Litwie, ale też szkoły fotografii litewskiej, nie tak szeroko, jak sobie wyobrażamy, znanej za granicą. Jeszcze jeden miły fakt - to premie, ufundowane przez fotografów

wychodzących litewskiego Kazysa Daugėla i Jona Dovydenas, wręczone Albertasowi Szvencnyziowski i Aleksandrasowi Macijauskasowi z Kowna oraz Algimantasowi Aleksandrasowi z Poniawiecia.

Właściciel wydawnictwa Raimundas Paknys przyznał nagrodę Arunasowi Baltenasowi, który w ubiegłym roku zorganizował swoją wystawę autorską o Wilnie - nieco zaskakując swymi ciętymi i subtelnymi fotografiami.

Rimantas SZINKUNAS



Lithuanian Photography. Yesterday and Today

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O nadaniu rangi dyplomatycznej ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Litewskiej D. GRYBAUSKAITE

27 stycznia 1998 r., nr 1507

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej, nadaję Dali GRYBAUSKAITE rangę dyplomatyczną ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Minister spraw zagranicznych
Algirdas SAUDARGAS
(Zam. 79)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O odznaczeniu E. Gezera Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Gedymina II klasy

30 stycznia 1998 r., nr 1517

Artykuł 1.

Za zasługi w rozwijaniu litewsko-tureckich stosunków między państwami oraz przyjaźlejskiej współpracy narodów obu krajów odznaczam Erkana GEZERA, nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Turcji w Republice Litewskiej, orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Gedymina II klasy.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 80)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu ustawy o państwowych zasiłkach rodzinom, wychowującym dzieci, artykułem 4¹ i uzupełnieniu artykułów 9 oraz 11 23 października 1997 r., nr VIII-478
(Dz. U., 1994, nr 89-1706)

Artykuł 1. Uzupełnienie ustawy artykułem 4¹

Uzupełnić ustawę artykułem 4¹: „Artykuł 4¹. Zasiłek rodzinom, wychowującym troje i więcej dzieci

Matkom za troje i więcej dzieci do lat 16 i starszych, zanim ukończą dzienne szkoły ogólnokształcące, dzienne oddziały szkół wyższych, pomaturalnych i zawodowych, wypłaca się zasiłek w wysokości jednego MPU miesięcznie. Za czwarte i każde następnie dziecko zasiłek zwiększa się o 0,3 MPU.

Zasiłek, wyszczególniony w części pierwszej tego artykułu, wypłaca się matkom za troje i więcej dzieci do lat 16 i starszych, zanim ukończą dzienne szkoły ogólnokształcące, dzienne oddziały szkół wyższych, pomatural-

nych i zawodowych, jeśli dochody rodziny, przypadające na jednego jej członka, są niższe od potrójnej wysokości zatwierdzonych przez rząd wspieranych przez państwo dochodów.

W przypadku, gdy matki nie ma, gdy ona wyrzekła się dzieci, jeśli pozabawiono ją praw macierzyńskich, albo nie może opiekować się dziećmi z powodu choroby, to zasiłek wypłaca się ojcu lub innej osobie wychowującej dzieci”.

Artykuł 2. Uzupełnienie części 1 artykułu 9

W części 1 artykułu 9 po liczbie „4” wpisać liczbę „4¹”, część uzupełnić drugim zdaniem i dać w następującym brzmieniu:

„Zasiłki, wyszczególnione w artykułach 2, 4, 4¹, 5, 6 i 8 niniejszej ustawy, wypłacane są ze środków budżetu samorządów. Środki potrzebne do wypłacania, wyszczególnionych w artykule 4¹ zasiłków w grudniu 1997 r., przekazywane są z budżetu państwowego do budżetów samorządów”.

Artykuł 3. Uzupełnienie części 2 artykułu 11

Uzupełnić częścią 2 artykułu 11: „Artykuł 4¹ niniejszej ustawy wchodzi w życie od 1 listopada 1997 r.”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1238)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 5 ustawy „O trybie wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie”

23 października 1997 r., nr VIII-477

(Dz. U., 1995, nr 90-2014; 1997, nr 67-1669)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 5

W części 1 artykułu 5 po słowach „dowód osobisty obywatela”, wykreślić słowa „,czy inny dokument o obywatelstwie”, zamiast słów „takie przyrzeczenie podpiszą” wpisać słowa „podpiszą takie przyrzeczenie: „Ja (imię, nazwisko), otrzymując dowód osobisty obywatela Republiki Litewskiej, przyrzekam, że będę przestrzegał Konstytucji i ustaw Republiki Litewskiej, szanował niepodległość Państwa Litewskiego i jego integralność terytorialną” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 5. Osobom, wyszczególnionym w punktach 1, 2 i 3 części pierwszej artykułu 1 ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie, które nie podpisały przyrzeczenia, niezbędnego do otrzymania zaświadczenia obywatela Republiki Litewskiej lub zaświadczenia o decyzji w sprawie obywatelstwa, dowód osobisty obywatela Republiki Litewskiej wydaje się tylko wtedy, gdy podpiszą takie przyrzeczenie:

„Ja (imię, nazwisko), otrzymując dowód osobisty obywatela Republiki Litewskiej, przyrzekam, że będę przestrzegał Konstytucji i ustaw Republiki Litewskiej, szanował niepod-

ległość Państwa Litewskiego i jego integralność terytorialną”.

Służby paszportowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydając dokumenty o obywatelstwie osobom, wyszczególnionym w części pierwszej tego artykułu, powinny zażądać i sprawdzić dokumenty, dowodzące, że osoby odpowiadają warunkom punktów 1, 2 i 3 części pierwszej artykułu 1 ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1239)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O zwolnieniu przedsiębiorstw, wytwarzających produkcję rolną i świadczących usługi dla rolnictwa od podatku od zysku osób prawnych 9 grudnia 1997 r., nr VIII-558

Artykuł 1. Zwolnienie od podatku od zysku osób prawnych

Od podatku od zysku osób prawnych zwalniane są wytwarzające produkcję rolną i świadczące usługi dla rolnictwa osoby prawne, których zysk podlega opodatkowaniu zgod-

nie z artykułem 8 ustawy o podatku od zysku osób prawnych, stosując ulgowa 10-procentowa taryfa podatkowa od zysku.

Artykuł 2. Stosowanie i ważność ustawy

Ustawa ta jest stosowana przy opodatkowaniu zysku, jaki osoby

prawne otrzymały w 1997 r. i obowiązuje zanim zostanie uchwalona ustawa o podatku dochodowym przedsiębiorstw.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 55)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 35 tymczasowej ustawy o podatku od dochodów osób fizycznych

8 stycznia 1998 r., nr VIII-605

(Dz. U., 1990, nr 31-742; 1992, nr 7-150, nr 14-388; 1993, nr 30-681, nr 59-1144; 1994, nr 30-531, nr 58-1135; 1995, nr 44-1077; 1996, nr 11-285, nr 62-1464, 1997, nr 28-662)

Artykuł 1. Uzupełnienie punktem 19 artykułu 35

Uzupełnić punktem 19 artykułu 35:

„19) ofiary i dary otrzymane w czasie kampanii politycznych w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o kontroli finansowania kampanii politycznych”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 49)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 34 ustawy

o patentach

9 grudnia 1997 r., nr VIII-565

(Dz. U., 1994, nr 8-120)

Artykuł 1. O nieważności części 4 artykułu 34
Uznać za nieważną część 4 artykułu 34.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.
Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 56)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 41 ustawy o podatku od wartości dodanej

15 stycznia 1998 r., nr VIII-615

(Dz. U., 1994, nr 3-40; 1997, nr 20-448)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 41

Znowelizować artykuł 41 i dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 41. Rząd Republiki Litewskiej może ustalić inne, niż określono w artykule 35, terminy

wpłacenia obliczonej sumy PVM do budżetu (zwrotu z budżetu)”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 50)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 6 tymczasowej ustawy o częściowym kompensowaniu wkładów mieszkańców w bankrutujących bankach

23 grudnia 1997 r., nr VIII-596

(Dz. U., 1996, nr 20-519)

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 6

W części 1 artykułu 6 zamiast daty „do 31 grudnia 1997 r.” wpisać datę „do 31 grudnia 1998 r.” i część tę dać w następującym brzmieniu: „1. Kompensaty mieszkańcom są wypłacane do 31 grudnia 1998 r., z

wyjątkiem przypadków, przewidzianych w częściach drugiej i trzeciej tego artykułu”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 46)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 52 ustawy o emeryturach państwowych ubezpieczeń społecznych

23 grudnia 1997 r., nr VIII-589

(Dz. U., 1994, nr 59-1153, nr 101-2017; 1995, nr 59-1475)

Artykuł 1. Uzupełnienia części 2 artykułu 52

Uzupełnić punktem 9 część 2 artykułu 52:

„9) faktyczny czas, jaki ochotnicy żołnierze - uczestnicy zbrojnego ruchu oporu spędzili w strukturach bojowników o wolność, jeśli ten czas nie został zaliczony inaczej”.

Artykuł 2. Wejście ustawy w życie

Ustawa wchodzi w życie od 1 marca 1998 r.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 47)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów 58 i 59 ustawy o zastawianiu majątku ruchomego

9 grudnia 1997 r., nr VIII-588

(Dz. U., 1997, nr 60-1400)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 58

W artykule 58 zamiast daty „1 stycznia 1998 r.” wpisać datę „1 kwietnia 1998 r.” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 58. Wejście uchwały w życie

Ustawa ta wchodzi w życie od 1 kwietnia 1998 r.”.

Artykuł 2. Nowelizacja części 1 artykułu 59

W części 1 artykułu 59 zamiast daty „1 kwietnia 1998 r.” wpisać datę „1 lipca 1998 r.” i część tę dać

w następującym brzmieniu: „1. Wierzyciele, których żądania zostały zabezpieczone zastawem majątku przed wejściem w życie tej ustawy, mogą do 1 lipca 1998 r. zwrócić się do wydziału hipotecznego z prośbą o zarejestrowanie w rejestrze hipotecznym umowy o zastawie majątku ruchomego, sporządzonej przed wejściem w życie tej ustawy, jeśli zastawiony majątek nie został przekazany posiadaczowi zastawu”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 58)

ŚRODA 4 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Rozmowy wileńskie. 9.30 - Styl. 10.00 - S. „Panika na Karabach”. 10.50 - S. „Stradivarius”. 12.10 - Znaki. 12.45 - Popołudnie z A. Czekuolisem. 13.15 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - Festiwal cyrkowy w Mediolanie. 17.20 - Teletext. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Miś strażnik LLK. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Program psych. 22.20 - „Dlaczego ciebie tam nie było, Boże?”. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Cd filmu.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.30 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdradziecy. 11.45 - Sprawy 98. 12.40 - Od... do. 13.35 - Niwy. 14.20 - Europa. 14.45 - Cztery koła. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.20 - Szósty zmysł. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - TV „Lietuvas rytas”. 0.35 - Babcie lato. 1.20 - Z Hollywoodu.

CZWARTEK 5 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Teletext. 9.30 - Twój czas. 10.00 - Film fab. „Dlaczego ciebie tam nie było, Boże?”. 11.40 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - Festiwal cyrkowy w Monte Carlo. 17.20 - Teleshop. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Noe i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Panika na Karabach”. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Wśród czerwonych”. 22.50 - Kaukodomas. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 11.45 - Humor. 12.10 - Smaczne. 12.40 - Babcie lato. 13.35 - To ci rodzinka. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.15 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 98/6. 21.20 - Zdrada. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - Od... do. 0.35 - Europa. 1.00 - Cztery koła. 1.25 - Z Hollywoodu.

BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Telegra dla rodziny. 18.35 - Pod prąd. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Dla młodości. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. 21.35 - S. „Machlerzy”. 22.25 - S. „Kryminalne historie”. 22.55 - Hum. 23.20 - Walka słów. 0.10-8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.40 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jesica Flether”. 16.30 - Wszystkie. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - S. „Beethoven”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - S. „Zonaty i dzieci”. 21.00 - S. „Jutrzejka gazeta”. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmroku”. 23.30 - Komedia.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Zawód. 9.05 - Paluszki liżać. 9.40 - Gwiazdy sportu. 9.55 - Towary i usługi. 10.05 - Stolica. 10.25 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Miasto Sadeni”. 12.40 - Znak jakości. 13.00 - Podoba się. 13.15 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „To się wydarzyło nad morzem”. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 -

BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Brzeg. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Ring. 20.30 - Dla młodości. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek- Południe”. 21.50 - Film fab. „Piękna epoka”. 23.30 - S. „Kryminalne historie”. 24.00-8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Drużyna „A””. 16.30 - Zaspiewajmy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - S. „Beethoven”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Komedia. „Pełna chatka”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmroku”. 23.30 - Sprawa.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Katastrofy tygodnia. 8.45 - Podoba się - patrz. 8.55 - Nowy Jork. 9.25 - Dziękuję za zakup. 9.40 - Znad Wilii TV. 10.10 - Lekcja jez. litewskiego. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Pokonaj szatana”. 12.55 - Znak jakości. 13.15 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Miecznik Panin”. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 -

Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilii TV. 19.45 - Lekcja jez. litewskiego. 19.55 - Co nowego w „Siklami”? 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Film fab. „Gangsterzy na oceanie”. 23.00 - Towary i usługi. 23.10 - Z Wilna. 23.25 - Kanał muzyczny. 0.10 - Znak jakości. 0.35 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella”. 9.00 - Zatrzymaj się, chwilko. 9.30 - Aktualności wileńskie. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Odwieczny zew”. 12.00 - Kalendarz. 12.15 - Film fab. „Odwieczny zew”. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czardziejki. 20.30 - Kalendarz. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Moje Wilno. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalendarz. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Temat. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.25 - Show dzetelmenów. 11.15 - Razem. 14.20 - S. „Różowa pantera”. 14.45 - Kłasyfikacja kompania. 15.10 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Nowe przygody Robina Hooda”. 16.10 - Do lat 16 więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 -

Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Wileńska jutrzienka. 19.30 - Towary i usługi. 19.50 - Wideofilm. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Zróbk rok. 21.25 - Film fab. „Zimnokrwisty Stown”. 23.10 - Z Wilna. 23.25 - Patrol drogowy. 23.35 - Kanał muzyczny. 0.25 - Znak jakości. 0.45 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella”. 9.00 - Salon country. 9.40 - Citius, Altius, Fortius. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - S. „Odwieczny zew”. 12.05 - Kalendarz. 12.15 - Film fab. „Odwieczny zew”. 17.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Przetrawienie. 20.30 - Kalendarz. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalendarz. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.40 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Człowiek i prawo. 9.40 - Dopóki wszyszy w domu. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Tę ciekawie zwierzęta. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Kłasyfikacja kompania. 15.15 - Lego-go. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 16.10 - Do lat 16 i wię-

Godzina szczytu. 18.30 - Godzina szczytu. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Komedia „Afrkanyzi”. 22.40 - Tajemnice Paryża.

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary pocztą. 7.20 - Poradnik lekarski. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30 - Pieniądże. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Miasteczko. 8.30 - S. „Psi świat”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.30 - Film fab. „Noc pełni”. 15.20 - Mój Puzkin. 15.30 - S. „Mały włóczęga”. 16.30 - Krzyżówka. 17.05 - Historia pewnego wydarzenia. 17.15 - Film fab. 17.30 - Drobniaki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.50 - Sam sobie reżyserem. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 22.55 - Oddział dyżurny. 23.10 - Mój Puzkin. 23.15 - Żywa kolekcja.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Koncert Zbigniewa Namysłowskiego (powt.). 9.10 - Zaproszenie - program krajowoznawcy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Janka”. 10.10 - Młodych widzów. 10.30 - „Klan”. serial prod. polskiej. 11.00 - „Ciuciubabka” - film obyczajowy prod. polskiej. 11.50 - Na królewskim trakcie. 12.00 - „Artysta i dzień Ewa Rubinstein”. 12.20 - „Polacy w St. Petersburgu”. 12.30 - Polska piosenka. 13.00 - Wiado-

ści. 13.10 - „Daleko od szczytu” - serial obyczajowy prod. polskiej. 14.40 - Bohater w alfabecie. 15.10 - Nieśwież - reportaż (powt.). 15.30 - Sylwetka emigranta. 15.40 - Orzeł Biały w Kazaniu - reportaż. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto - Moto - Klub. 16.45 - Przeląd prasy polonijnej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Bliżej sztuki. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Sport z satelity. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Wolne chwile” - film obyczajowy prod. polskiej (1979). 22.40 - Z archiwum i pamięci. 23.30 - Panorama. 0.05 - Ze sztuka na ty. 1.00 - Recitale w Dusznickim Dworcu. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - „Na tropie” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - Antoni Słonimski - film dok. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Wolne chwile” - film obyczajowy prod. polskiej (1979). 5.45 - Z archiwum i pamięci. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - 30 Ton! - Lista, lista, lista przebojów.

POLSAT

8.45, 0.05 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego” - serial. 9.30 - „Zar tropików” - serial. 10.30 - „Zar młodości” - serial. 11.30 - „Nieustraszone” - serial. 12.30 - „Nocny patrol” - serial prod. USA. 13.30 - Piramida: gra - zabawa. 14.00 -

chwile” - film obyczajowy prod. polskiej. 14.50 - Z archiwum i pamięci. 15.40 - Auto - Moto - Klub. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.25 - Uczmy się polskiego. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Spożyczenia na Polskę. 17.30 - Credo - magazyn katolicki. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Żegnaj Rockefeller” - serial dla młodych widzów. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.15 - „Królona Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 20.05 - Na królewskim trakcie. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Teatr wspomnień: William Szekspir - „Otello”. 23.15 - Nie tylko Wawel. 23.30 - Panorama. 0.05 - „Rece do góry” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 1.10 - Czas na tonię: „Zatańcz ze mną”. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - „Czapka niewidka” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Królona Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 3.30 - Na królewskim trakcie. 3.20 - Panorama. 4.05 - Teatr wspomnień: William Szekspir - „Otello”. 6.20 - Nie tylko Wawel. 6.35 - Credo - magazyn katolicki. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej.

POLSAT

8.45, 0.20 - Polityczne graffiti. 9.00 - „Batman” - serial. 9.30 - „Zar tropików” - serial. 10.30 - „Zar młodości” - serial. 11.30 - „Drużyna „A”” - serial. 12.30 - „Ostry dyżur” - serial. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 - Reki kart - show. 14.30 - Ręce,

Disco Relax. 15.00 - 4x4. 15.30 - Trzy kwadraty - teleturniej. 16.00 - „Batman” - serial. 16.30 - Link Journal - magazyn. 17.00, 19.45, 23.45 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - teleturniej. 17.45 - „Drużyna „A”” - serial. 18.45 - „Perla” - serial. 19.15 - „Roseanne” - serial. 20.10 - „Zar tropików” - serial. 21.00 - „Mroczny niebo” - serial. 22.00 - „Wiecej szmalu” - film fab. prod. USA. 0.20 - Szpila.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodości. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Quadrophonia” - bryt. film obyczajowy (1979). 12.30 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodości. 12.55 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 14.40 - Siedem pokus. 15.35 - „Łobuz Robina” - serial obycz. 16.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.25 - „Uśmiech losu” - serial obycz. 18.15 - „Echo Point” - serial dla młodości. 18.35 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodości. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Wieczne rozterki” - franc. film obycz. (1996). 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „Uśmiech losu” - serial obycz. 23.35 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 0.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.40 - Ukryta kamera.

ktoe leczą. 15.00 - Link Journal. 15.30 - Drzewko szczęścia. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?” - serial. 16.30 - Czas na tonię. 16.45 - Wystarczy chcieć. 17.45 - „Nieustraszone” - serial. 18.45 - „Świat według Bundeys” - serial. 19.15 - „Roseanne” - serial. 20.10 - „Zar tropików” - serial. 21.00 - „Kocham cię na ząb” - film fab. prod. USA. 21.50 - Losowanie LOTTO. 22.55 - „Kojak” - serial. 0.30 - Sztuka informacji.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowane. 9.20 - „Echo Point” - serial dla młodości. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Wieczne rozterki” - franc. film obycz. (1996). 12.05 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodości. 12.30 - „Wydział zabójstw” - film krym. 13.25 - Teleshopping. 15.05 - Ukryta kamera. 15.35 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 16.25 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.20 - „City Life” - serial obycz. 18.15 - „Echo Point” - serial dla młodości. 18.35 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodości. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Łobuz Robina” - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Rozterki serca” - melodramat USA (1991). 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „City Life” - serial obycz. 23.55 - Wyprawy z National Geographic. 0.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 1.00 - „The Last Prostitute” - dramat społeczny USA (1991).



KURIER WILEŃSKI
BIŻNIENIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



**SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU**

Do 18 lutego trwa prenumerata „KW”
na marzec i następne miesiące 1998 roku

**Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	72 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	60 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	56 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	52 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	104 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	92 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	88 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	15,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-48)

Sprzedam samochod M 2140

SL 1986, 2000 Lt.

(Zam. D-49)

Kupię niedrogi metalowy garaż.

Tel. 45-82-77.

(Zam. D-50)

Sprzedam kredens dębowy z XVIII wieku.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-51)

**To miejsce
czeka
na Twoją
REKLAMĘ**

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Wilnius, tel 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam. 11)

**Poszukują
pracy...**

39-letni doświadczony specjalista - pływacz poszukuje pracy.

Tel. 65-01-36.

Tłumacz z języka litewskiego, polskiego na język rosyjski.

Tel. 75-53-45.

Kierowca, (wszystkie kategorie) posiadający obszerny garaż, poszukuje pracy.

Tel. 67-74-52, 52-52-62.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 lutego zachmurzenie, opady śniegu, zamieć. Wiatr południowy 5-10 m/sek. Temperatura 4-6 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu, temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.

KALENDARIUM

x Środa (4.II) jest 35 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 330 dni.

x Znak Zodiaku - Wodnik.

x Imieniny: Andrzeja, Joanny, Józefa, Weroniki.

x Wschód słońca - 8.04, zachód - 17.03. Długość dnia 8 godz. 59 min.

x Księżyc. Przed pełnią - 0 godz. 55 min.



Pieczątki, wizytówki. Laminowanie. (Szerokość do 1m)

Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...

Nadpisy na metalu

SAWERTON®
technologija



Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236499

infolinija

704 000

Nemokama informacija visą parą

Z okazji 150 rocznicy prapremiery opery „Halka” Stanisława Moniuszki w Wilnie i 140 rocznicy wystawienia jej w Warszawie wystąpi na Litwie z koncertami **Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. St. Moniuszki z Warszawy.**

- 12 lutego o godz. 19.00 - w Kownie;
- 13 lutego o godz. 15.00 - w Wilnie - kościół św. Jana;
- 14 lutego o godz. 18.00 - w Wilnie - Filharmonia Narodowa;
- 15 lutego o godz. 10.00 - Turgiele - kościół;
- 15 lutego o godz. 14.00 - Soleczniki - DK.

Organizatorzy i sponsorzy koncertu:

Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej

Instytut Polski w Wilnie

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki

Gazeta „Kurier Wileński”

Uniwersytet Wileński

Radio „Znad Wilii”

Otwarta Dobroczynna Fundacja Oświaty,

Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”

**DROBNE
ZA DARMO**



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2050 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

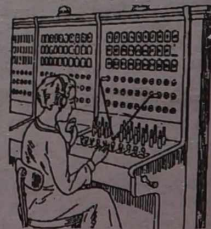
(22) 250707

(27) 798138

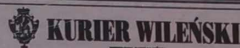
Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”
http://www.nkm.lt



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Mieczysław
RADZIŁŁOWICZ